Nr. 215. Czwartek, 22 Września 1910. Rok 100.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

| zamiejscowa: | | miejscowa: | |
|---|---|---|---|
| **rocznie** . . . 32 K, | **ćwierćrocznie** 8 K — h, | **rocznie** . . . 24 K, | **ćwierćrocznie** . . 6 K, |
| **półrocznie** . . . 16 K, | **miesięcznie** 2 K 70 h, | **półrocznie** . . 12 K, | **miesięcznie** . . . 2 K. |

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało w etacie osobowym zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie: zarządcę górniczego i hutniczego, Adolfa Konecznego, inżynierem budowli i maszyn w IX. klasie rangi, adjunkta salinarnego Stefana Wyporka, zarządcą górniczym i hutniczym w IX. klasie rangi, a elewów górniczych: Karola Kozubskiego i Juliusza Dietzego, tudzież praktykanta górniczego, Franciszka Kaweckiego, adjunktami salinarnymi w X. klasie rangi.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, 21 września.*

### Porozumienie czesko-niemieckie.

A zatem nie ziściły się złowróżbne przepowiednie pesymistów, którzy na tej podstawie, że poprzednie próby porozumienia czesko-niemieckiego zawiodły, snuli proroctwa rozbicia się rokowań i tym razem. Akcya Rządu, który wszelkich dołożył starań, by zażegnać waśń wżerającą się w dobrobyt i spokojny rozwój obu narodów Czechy zamieszkujących — nie spotkała się z zaślepionym, jak dawniej, uporem. Zaraz przy wczorajszem zetknięciu się stron spór wiodących, wzięła przewagę atmosfera pokojowa, nastrój ustępliwości, bez której o pogodzeniu się zwaśnionych nie mogłoby być mowy.

Pierwszy i najtrudniejszy szkopuł został szczęśliwie usunięty: obie strony zgodziły się na program obrad Sejmu tak ułożony, iż głównym życzeniom Niemców czyni zadość bez ujmy dla interesów i honoru Czechów.

Tak więc niezmiernie przykre położenie finansowe kraju przywiodło w końcu przeciwników do opamiętania. Interes ekonomiczny ludności odniósł zwycięstwo nad antagonizmami politycznymi i jest nadzieja, że Sejm czeski wobec tego bez znaczniejszych przeszkód spełni swe liczne i trudne zadania. Oczywiście nie pozostanie to bez wpływu na parlament, w którym porozumienie czesko-niemieckie wzmoże zdolność do pracy, tak potrzebnej dla załatwienia zarówno piekących kwestyj, jak wielkich problemów przyszłości.

O przebiegu wczorajszych narad w Pradze otrzymaliśmy w dalszym ciągu następujące depesze:

Po przemowie namiestnika hr. Coudenhovego, który zagaił konferencyę, zabrał głos p. Skarda i oświadczył w imieniu przedstawicieli wszystkich stronnictw czeskich, co następuje: Z radością przyjęliśmy zaproszenie na tę konferencyę. Obecność nasza świadczy, że jesteśmy gotowi podać dłoń stronnictwom niemieckim do pokojowego uregulowania stosunków. Zależy nam na tem, aby oba zamieszkujące ten kraj narody czuły się tu zadowolonymi i mogły pracować nad swym rozwojem kulturalnym i gospodarczym. Uregulowanie porządku publicznego w Czechach musi atoli odpowiadać następującym zasadom: zupełne równouprawnienie i równorzędność obu narodów; zabezpieczenie i ochrona zupełnie swobodnego rozwoju narodowego obu narodów w całym kraju, równocześnie jednak utrzymanie całości kraju i jedności ustawodawstwa. Słowom tym powinny odpowiadać i czyny. Zadaniem obrad sejmowych jest znalezienie drogi do urzeczywistnienia tych zasad.

P. Eppinger oświadczył: Związek niemieckich posłów sejmowych uchwalił wziąć udział w tej konferencyi, bo także posłowie niemieccy mają w tem wielki interes, aby Sejm czeski był zdolny do pracy, gdyż wówczas spodziewają się spełnienia narodowych życzeń Niemców. Stosunki wprawdzie nie uzasadniają optymizmu, ale niema też dostatecznego powodu do zwątpienia. Pomyślny wynik uzyskać będzie można tylko wówczas, gdy obie strony coś opuszczą ze swego jednostronnego stanowiska. Nie powinno być ani zwycięzców, ani zwyciężonych. Rękojmię odpowiedniego uwzględnienia interesów niemieckich w sprawach narodowościowych dać mogą nie ogólnikowe oświadczenia stronnictw i przywódców, lecz czyny.

Mowca przeciwny jest wszczęciu obrad nad wielkiemi zasadniczemi zagadnieniami, a radzi, by przystąpiono odrazu do obrad nad poszczególnemi konkretnemi sprawami spornemi.

Hr. Clam-Martinitz wyraził nadzieję, że przyjdzie do skutku ugoda.

P. Pacak oświadczył, że zwołano konferencyę w chwili bardzo odpowiedniej, gdyż gospodarcze i finansowe stosunki obu narodowości w Czechach są coraz gorsze. Mowca przyłączył się do wywodów p. Skardy, zgodził się jednak równocześnie ze zdaniem p. Eppingera, że należy natychmiast zacząć od omówienia kwestyi praktycznych. Wyraził też p. Pacak nadzieję, że przy tej sposobności Czesi otrzymają odpowiedź na pytanie, czy Sejm ma być zwołany, lub nie.

P. Pacher oświadczył, że Niemcom zależy na obradach Sejmu czeskiego. Pragną oni, aby sprawy narodowościowe zostały uporządkowane na podstawie autonomii narodowej. D. 7 lutego b. r. posłowie niemieccy zaproponowali taki porządek obrad w Sejmie, aby naprzód przyszły pod obrady przedłożenia narodowościowe, a dopiero potem inne sprawy. Według tej propozycyi po pierwszem czytaniu przedłożenia o uwolnieniu podatku osobisto dochodowego od dodatków krajowych, miałoby nastąpić pierwsze czytanie przedłożeń narodowościowych i przekazanie ich komisyi. Od przebiegu obrad tej komisyi i wrażenia, jakie odniosą Niemcy z prac jej zawisłe będzie dalsze zachowanie się ich w sprawach podatkowych. Mowca sądzi więc, że należy bezzwłocznie przystąpić do narad nad poszczególnemi postanowieniami, a przy tej sposobności okaże się, czy możliwe jest dojście zgody do skutku. Podaną przez p. Skardę dłoń przyjmują Niemcy do wspólnej pracy.

P. Choc zarzucił, że oświadczenia pp. Pachera i Eppingera nie są trzymane w duchu tak pokojowym i ugodowym, jak oświadczenie pp. Skardy i Pacaka. Mowca zwrócił się szczególnie przeciw p. Pacherowi i oświadczył, że stronnictwo jego, Choca — przybyło na konferencyę z wielkiem zaparciem się siebie, aby okazać dobrą wolę. Zdaniem mowcy konieczna jest zmiana statutu krajowego i rewizya konstytucyi państwowej, tudzież rozszerzenie kompetencyi Sejmu. Z wywodów p. Eppingera, szczególnie zaś p. Pachera wysnuwa p. Choc, że nie chcą oni zgody, lecz kapitulacyi Czechów.

Po dalszej dyskusyi obrady przerwano do popołudnia.

Na posiedzeniu popołudniowem, które rozpoczęło się o godz. 4. p. Skarda oświadczył, że stawia wniosek konkretny następującej osnowy: Porządek dzienny pierwszego posiedzenia Sejmu czeskiego ma opiewać: 1. Zawiadomienia prezydyalne, 2. pierwsze czytanie przedłożenia o uwolnieniu podatku osobisto-dochodowego od dodatków krajowych, z tem, że ma ono być odesłane do komisyi

---

## Listy z Berlina.

**Berlin**, we wrześniu.

(Le Bargy w Berlinie. — Rostand, jako tłumacz „Fausta“. — Sara Bernhardt w roli Mefista. — Odkrycie międzynarodowej szajki oszustów w Berlinie. — Margolin.... Hr. de la Ramé. — Miss Florida Settle. — Małżonki hrabiego de la Ramé. — Panna Hecht. — Ks. de Toussont. — Koniec awanturnika).

Berlin staje się miastem międzynarodowem.

W „Deutsches Theater“ spotykam niespodzianie pierwszego amanta Komedyi francuskiej, Le Bargy.

— Czy przygotowywasz pan występy w Berlinie?

— Nie. Studyuję teatry. Przyjechałem właściwie dla jednego przedstawienia, dzisiejszego. Chciałem zobaczyć „Fausta“ u Reinhardta. Mamy pewne zamiary....

— „Fausta“ — w Komedyi? Dzieło obcego autora?

— Nie w Komedyi. W teatrze Sary Bernhardt.

— Która zagra — Fausta, jak grała Hamleta?

— Nie, nie — która zagra Mefista.

— A pan?

— Otóż właśnie. Przygotowują się zmiany. Z końcem roku występuję z Komedyi i staję się spólnikiem Sary w dyrekcyi jej teatru. Zamierzam wówczas założyć towarzystwo literackie, które wystawiać będzie dla członków swych corocznie jedno z arcydzieł zagranicznych w wzorowym przekładzie. Pierwszem z tych dzieł będzie „Faust“.

— Więc jednak Sara pogodziła się z Henrykiem Bataille i wystawi „Fausta“ w jego przekładzie?

— Bynajmniej. Sprawa Bataille'a, która miała już wejść na drogę procesową, zaaranżowała się w inny sposób. Nie lubię przekładu Bataille'a — jeżeli wogóle pracę jego przekładem nazwać można. Bataille „poprawiał“ Goethego. I tak ze sceną więzienną połączył śmierć Fausta z drugiej części, dopisując scenkę przejściową. Niektóre opowiadania przemienił w dyalogi, wprowadzając osoby, o których mowa. Mamy inny przekład, który jest istotnie przekładem, a przytem — wielką niespodzianką.

— Miałżeby Rostand, o którym mówiono, że...

— W samej rzeczy. Rostand ukończył przekład swój, który stawał się już legendą. Wracam właśnie z zamku jego w Cambo, gdzie spędziłem wakacye. Widziałem sam manuskrypt ukończony i rozkoszowałem się przez lato pięknościami tłumaczenia Rostanda. Rostand przełożył „Fausta“ wierszem — nie prozą jak Bataille — trzymając się co do formy ściśle oryginału. Odnalazłem w tem dziele całą siłę i piękność języka Rostanda.

— Jakaż więc rola przypada panu, skoro Sara...

— Będę grał Fausta.

Zapewne każdy, znający eleganckiego i sprytnego tego *arbiter elegantiarum* dziwić będzie zdziwienie, które obudziła we mnie ta wiadomość. Z tem wszystkiem ten Faust francuski, który połączy trzy imiona tak głośne jak Sary, Rostanda i Le Bargy'ego, ciekawym będzie eksperymentem.

Berlin, „wieś brandenburska“, staje się miastem międzynarodowem.

Dyplom ten wystawiło mu grono awanturników wielkoświatowych, którzy dawniej operowali tylko na zachodzie i na południu. Stosunki, które odkrywać zaczyna sprawa Margolin-Ramé, przypominają fantazye powieściopisarzy kryminalistycznych.

Szereg niespodzianek dla publiczności berlińskiej rozpoczęła wieść, że „Margolin uciekł“. W kołach, które bywają na turfie i po eleganckich lokalach nocnych, Margolin był znaną osobistością. Ubierał się u pierwszego krawca berlińskiego, pijał najdroższe szampany francuskie, pokazywał się w towarzystwie damy, należącej do najkosztowniejszych. Miano go za obcokrajowca, bo mówił niemieczczyzną nieszczególną. Wiedziano, że wydawał rocznie przeszło 50.000 marek. Dochody te, jak twierdził, czerpał z pośrednictwa w wielkich interesach finansowych.

Jakiego rodzaju były te interesy, okazało się dopiero, gdy uciekł. Wiedziano, że główną podporą jego był pewien znany w Berlinie arystokrata, hr. de la Ramé. I opowiadano sobie, że niewdzięcznik ten w ostatniej jeszcze chwili okpił protektora swego w niecny sposób. Hrabia, ożeniony z córką bogatej damy berlińskiej, wdowy po radcy komercyalnym Hecht, potrzebował chwilowo kwoty 90.000 marek i polecił Margolinowi postarać się dla niego o tę sumę. Margolin znalazł też istotnie kapitalistę, który gotów był pożyczyć 90.000 marek, lecz pod warunkiem, by teściowa hrabiego za dług poręczyła. Pani Hecht odmówiła. Wówczas Margolin zjawił się u notaryusza w towarzystwie innej pani zawoalowanej, którą przedstawił jako panią Hecht. Pseudoteściowa chętnie podpisała weksel, a kapitalista wypłacił Margolinowi 90.000. Z tym majątkiem znikł Margolin z Berlina w towarzystwie kosztownej kochanki swej, Erny Fröhlich.

Biedny hrabia de la Ramé! mówiono w salonach berlińskich przez dni parę. Aż tu nagle gruchnęła wieść, że Margolina schwytano w Petersburgu i że policya wpadła na trop organizacyi oszustów, których głową był nie kto inny, tylko hrabia de la Ramé. Co więcej — po zgrozo! — ten wódz bandytów nie był ani hrabią, ani nie nazywał się Ramé.

W chwili, kiedy zdemaskowano p. Ramé, biedny Margolin poszedł w kąt. Ten Cagliostro ze Stanisławowa miał pewne zdolności w swym zawodzie, ale czemże on był w porównaniu z olśniewająco pięknym egzotycznym arystokratą, zięciem milionerki berlińskiej!

Ktokolwiek zna kolonię grunewaldzką, uroczą rezydencyę najbogatszych Berlińczyków, zna też pyszną willę Hechtów, położoną nad malowniczem jeziorkiem. I pomyśleć, że panna Hecht wyszła za galernika!

Hr. de la Ramé znany był w wszystkich pierwszorzędnych hotelach berlińskich. W wszystkich już przemieszkiwał. Widywano go na korytarzach u Adlona, w Esplanadzie, w Kaiserhofie, w Bristolu, w pysznym szlafroku jedwabnym. Na palcu nosił wielki pierścień złoty z herbem swym, wyobrażającym koronę hrabską nad bombą pękającą. Wiedziano, że wysoki, o smagławej twarzy i pięknych rysach mężczyzna był z urodzenia Węgrem i że hr. de la Ramé zaadoptował go.

Teraz dopiero wyszły na jaw bliższe szczegóły karyery zajmującego obcokrajowca. Rodzina de la Ramé wymarła przed 150 laty. Piękny Węgier Bela Klimm był synem profesora techniki peszteńskiej. Dyplom hrabski sfabrykował sam, przyczem pomagała mu szajka szulerów, z którą był w zmowie. Dystyngowany pseudohrabia sam nie grywał. Nawiązywał tylko znajomości, które następnie wprowadzał do grona swych towarzyszy. Należeli do nich między innymi bracia Schwabe, Niemcy zamieszkali w Londynie i uchodzący tam za bogatych przemysłowców. Bracia Schwabe mają na Park Lane pałac, w którym schodzą się homoseksualni z wysokich sfer londyńskich. Stałym współpracownikiem pp. Schwabe i de la Ramé jest niejaki Goebel z Pragi, były oficer huzarów, wydający się obecnie za fabrykanta automobilów. Główną atrakcyą zaś tego koła artystów zielonego stolika jest Amerykanka prześlicznej urody, miss Florida Settle. Wysoka, o klasycznym profilu i oczach pełnych czaru, miss Florida, podobnie jak Klimm-Ramé, nawiązywała znajomości z synami milionerów i arystokratów, których następnie powierzała Goeblowi i Szwabemu dla gruntownego obskubania. Podczas rozpraw sądowych, które nieraz już się zdarzały, okazało się, że miss Floryda jest żoną Goebla, tak, że nie można korzystać z jej świadectwa.

Cała ta szajka, występująca zawsze z szykiem nadzwyczajnym, znana jest dobrze w Trouville, w Ostendzie, w Baden-Baden, w Paryżu, w Londynie, a nawet w Rio de

podatkowej, 3. pierwsze czytanie rządowych przedłożeń narodowościowych, z tem, że mają być odesłane do komisyi wybranej dla rewizyi statutu krajowego z poleceniem zdania sprawy w przeciągu dni 14. Przedłożenie zaś o podatku od piwa ma być *ex praesidio* przekazane komisyi podatkowej. Potem dopiero ma się odbyć drugie plenarne posiedzenie Sejmu z następującym porządkiem dziennym: 1. sprawozdanie komisyi dla zmiany statutu krajowego, 2. sprawozdanie komisyi podatkowej. Dopiero potem ma nastąpić ukonstytuowanie się Sejmu i ewentualnie wybór członków Wydziału krajowego.

P. Eppinger w imieniu Niemców oświadczył, że przystaje na ten program, żąda jednak, aby przedłużono termin dla komisyi do zmiany statutu kraj. z 14 dni na 3 tygodnie.

P. Skarda zgodził się na propozycyę poprzedniego mowcy.

Marszałek krajowy podziękował obu stronom za to porozumienie i wyraził nadzieję, że Sejm rychło będzie zwołany. Zwrócił się też do Namiestnika z prośbą o to.

Namiestnik powitał również z radością porozumienie i przyrzekł uczynić zadość życzeniu co do zwołania Sejmu.

Po kilku przemówieniach dziękczynnych konferencyę zamknięto.

Praga. Porozumienia między Czechami a Niemcami co do kwestyi porządku dziennego obrad Sejmu będzie miało za skutek przedewszystkiem natychmiastowe zwołanie Sejmu. Sejm będzie zwołany na dzień 27 b. m.

Jeden z polityków czeskich, który brał wczoraj udział w komisyi pojednawczej, wyraził się, że osiągnięte porozumienie nie pozostanie bez wpływu na dalsze ukształtowanie wewnętrzno-politycznych stosunków. Uruchomienie Sejmu czeskiego oddziała także na stosunki w Radzie państwa.

Istnieje nadzieja, że Sejm czeski załatwi również konieczną pożyczkę dla pokrycia deficytu w budżecie.

Przy merytorycznych obradach w sprawie narodowo-politycznych przedłożeń wśród zastępców obu narodowości objawia się dążność do kompromisu.

# Sprawy krajowe.

*(Krajowy skład publiczny w Krakowie).*

☐ W r. 1908 polecił Sejm Wydziałowi krajowemu przeprowadzić studya w kierunku reorganizacyi krajowego Składu publicznego w Krakowie, przez uproszczenie manipulacyi, wprowadzenie nowych urządzeń technicznych, oraz uzyskanie ulg i udogodnień kolejowych. Badania te zostały wdrożone, ale okazało się, że wobec postanowionej budowy nowego kolejowego dworca towarowego w Krakowie, kraj. Skład publiczny w obecnem swem miejscu nie da się w przyszłości utrzymać. Nowy dworzec towarowy w Krakowie, według zatwierdzonego projektu wybudowany będzie przy wylocie ulicy Krowoderskiej na osi linii kolejowej Kraków-Wiedeń, odległości w $2\frac{1}{2}$ klm. od obecnego dworca i krajowego Składu publicznego. Budowa dworca ma być z końcem roku 1912 lub z początku r. 1913 ukończona.

Po oddaniu do użytku publicznego nowego dworca towarowego, krajowy skład publiczny w Krakowie z pozostawieniem go w dotychczasowem miejscu wymagałby prócz zwiększonych czynności manipulacyjnych tak znacznych kosztów za przesuwanie wagonów torem dowozowym ze Składu do odległego dworca towarowego, iż pozostawienie Składu w dotychczasowem miejscu nie będzie możliwe. Za dwa lata zatem stanie na porządku dziennym kwestya sprzedaży realności Składów, lub użycia ich na inny cel, oraz kwestya, czy i w którem miejscu miałby krajowy Skład publiczny być na nowo wybudowany i według najnowszych wzorów urządzony. Dopóki Sejm na wniosek Wydziału krajowego, który w swoim czasie zostanie do Sejmu wniesiony, nie zadecyduje o przyszłem istnieniu krajowego Składu publicznego w Krakowie, wszelkie badania w kierunku organizacyi i urządzeń technicznych Składu muszą z natury rzeczy być odroczone.

W następstwie tego Wydział krajowy postanowił nie czynić na razie większych wkładów i ograniczyć się jedynie do niezbędnych robót adaptacyjnych w budynkach i urządzeniach składowych.

W ostatnim czasie zaszły zmiany w personalu krajowego Składu publicznego w Krakowie. Dotychczasowy kierownik Składu Witold Onyszkiewicz przeniesiony został w stan spoczynku, a w jego miejsce poruczył Wydział krajowy kierownictwo Janowi Wąsikowskiemu, urzędnikowi Syndykatu rolniczego w Krakowie. Nadto poruczył Wydział krajowy pełnienie obowiązków likwidatora i buchaltera w Składach urzędnikowi kraj. biura sprzedaży soli ze Lwowa, Kazimierzowi Sicińskiemu.

Obaj powyżsi urzędnicy, a nadto kierownik krakowskiej filii Banku krajowego Armółowicz, oraz magazynier składu Wick upoważnieni zostali do podpisywania firmy Składu jako prokurzyści.

# KORESPONDENCYE.

**Wiedeń, 19 września.**

(Tryumfy awiatyki austryackiej. — Powitanie cesarza Wilhelma w Wiedniu).

*(aw)* Dzień wczorajszy przyniósł awiatyce austryackiej sukces niezwykły, dzięki któremu wzbiła się na poczesne miejsce w międzynarodowym ruchu awiatycznym. Za przykładem Francyi rozwija się w naszej Monarchii ów sport imponująco i znajduje coraz więcej zwolenników. W poczuciu znaczenia awiatyki dla celów militarnych zajmuje się Najj. Pan od początku nader gorliwie każdym przejawem postępu na tem polu. Wczorajszy turniej w Wiener-Neustadt, gdzie odbywały się przez trzy dni walki o nagrody za wzloty na dystans, na czas i na wysokość, stwierdziły dostatecznie to zainteresowanie.

Najj. Pan zapowiedział Swój przyjazd do Wiener-Neustadt, gdzie też zebrał się nieprzejrzany zastęp publiczności, aby nietylko śledzić przebieg popisów awiatycznych, lecz także mieć sposobność powitania Monarchy po Jego powrocie z Ischlu. Mówią, że pociągi osobne przywiozły do W. Neustadt 60.000 ludzi. Samych automobilów naliczono kilkaset.

Punktualnie o godz. 2 opuścił Najj. Pan Schönbrunn. Utworzono formalny pociąg z samochodów dworskich. Pierwszy wypuszczono olbrzymi automobil, który pełnił niejako rolę herolda, a miał też za zadanie oczyszczać drogę z zapóźnionych pojazdów i samochodów. Drugi wóz był czerwony, dalszych pięć wiozło Monarchę i Jego Otoczenie w odstępach 500 metrów.

Szoferzy i służba automobilów Cesarskich mają odrębne stroje: ciemno-bronzowe mundury z złotymi wyłogami i takież kaszkiety ze srebrnym galonem i Cesarskim orłem.

Podróż z Schönbrunnu do Wiener-Neustadt była jedną wielką owacyą. Wszystkie domy przystrojone, wszędzie tłumy publiczności, korporacye, orkiestry!

W Wiener-Neustadt widok jeszcze żywszy, barwniejszy. Na polu, wokół trybun, nastrój jakby przed premierą, tysiące strojów wykwintnych, kapeluszy damskich, świetnych uniformów.... Przed pół do 4 przybył Najj. Pan na pole wyścigowe, powitany tam przez władze miejscowe i udał się natychmiast do tego miejsca odgrodzonego, gdzie w dwu rzędach spoczywało dwadzieścia aparatów. Przy każdym z nich stał konstruktor, właściciel i pilot. Przeważali tu wojskowi. Najj. Pan oglądał z zajęciem wspaniale wyglądające aeroplany i wypytywał się o szczegóły ich budowy i odbytych wzlotów. Inż. Warchałowski, którego wiedeński wzlot w dniu 18 sierpnia wzbudził ogólny podziw, demonstrował na swojej maszynie tajemnice kierowania i wznoszenia się aeroplanu, a wywodom śmiałego żeglarza przysłuchiwał się Monarcha z widocznem i niesłabnącem zaciekawieniem.

Po kilku pierwszych wzlotach miała publiczność nową i nieoczekiwaną rozrywkę. Oto na horyzoncie ukazał się olbrzymi balon wojskowy „Parseval“, który dążył tu z Fischamend, mając do walczenia z silnym wiatrem przeciwnym. Trudności te pokonał znakomicie. Majestatycznie a pewnie zbliżał się do swego celu. W blaskach jesiennego słońca świecił cały złoty... zawisł przez chwilę w przestworzach, tuż nad polem, a wyrzuciwszy liny kotwiczne śmiało wylądował opodal hangaru. Jego kierownik, porucznik baron Berlepsch zawezwany też został w nagrodę przed Najj. Pana, który nie szczędził mu pochwały za dzielne wywiązanie się z zadania.

Ten sam zaszczyt spotkał inż. Adolfa Warchałowskiego, który w biegu na odległość przebył na swym biplanie przestrzeń z Wiener-Neustadt-Neukirchen i z powrotem w przeciągu $24\frac{1}{2}$ minut.

W dalszym ciągu popisywało się jeszcze kilkunastu pilotów, których biegi miały

---

Janeiro, przedewszystkiem zaś na statkach luksusowych wielkich linij morskich, gdzie częstokroć ogrywała bogatych pasażerów. Na pytanie, dlaczego dotychczas jej nie zaaresztowano, znawcy stosunków odpowiadają, że zbyt znane rodziny byłyby skompromitowane, gdyby wszystko wyszło na jaw, Do ofiar Circe amerykańskiej należy między innymi jeden z synów lorda Roseberry. Nadto miss Florida taki wywiera urok na tych nawet, którzy przez nią wielkie stracili sumy, że poszkodowani nie zwracają się do sądów, by uchronić ubóstwianą Floridę od przykrości i by — módz nadal leżeć u stóp jej.

W tem to zacnem gronie wybitne zajmował stanowisko mąż panny Hecht. Krewnym jej co prawda cała osobistość węgiersko-francuskiego hrabiego od razu wydawała się podejrzana. Pertraktowano z nim o rozwód, ofiarując mu 100.000 marek odstępnego. Lecz hr. de la Ramé wymagał 300.000, ani feniga mniej.

Panna Hecht z początku święcie wierzyła w autentyczność tytułu oblubieńca swego, a nawet na złotej torebce swej wyryć kazała herb jego, koronę nad bombą. Lecz oto rzecz najdziwniejsza: Kiedy zwolna opadać zaczęły zasłony, Bela Klimma bynajmniej prawdy się nie ustraszyła. Nawet, gdy policya jej dowiodła, że mąż jej popełniał kradzieże i kambriolaże, nie odstąpiła go. Daremne są zaklinania rodziny: pani Klimm nie chce porzucić pięknego Beli.

Sytuacya tem się tylko komplikuje, że panna Hecht w zaszczytnej tej roli małżonki wiernej *à toute épreuve* nie jest jedyną. — I druga niewiasta, nie zważając na drobnostki, jakie niedyskretne władze zarzucają Klimmowi, zgłasza się jako prawowita małżonka jego. Jest nią księżna Łucya de Toussont, niegdyś faworytka Khedywa egipskiego. Bela przedstawił się jej w Budapeszcie jako „hrabia Adalbert de la Ramé-Klimm, baron de Montpellier et de Boureau“, pozyskał jej serce i poślubił ją. Księżna de Toussont mieszka w Londynie i dowiedziawszy się o schwytaniu niewiernego małżonka swego, niezrażona reklamuje go.

Za murami więziennymi sprytny awanturnik medytować teraz będzie nad tryumfami swymi i ich znikomością. Herb, który obrał, nie był bez pewnej myśli symbolicznej. Korona hrabska unosiła się nad bombą....

Bomba pękła. *S.*

38)

# ZAPORA.

*(„La Barrière“ par René Bazin de l'Académie française).*

(Ciąg dalszy).

Nagle Marya odwróciła głowę i poznała. Tak, to był on, Réginald Breynolds! Ogarnęło ją silne wzruszenie. On był tutaj, w Rzymie, przejęty tą samą co ona wiarą.... Szedł za nią, za jej cieniem.... Przemocą odsunęła natarczywe myśli; pochyliła się i znów zatonęła w modlitwie.

Część publiczności wyszła już z kościoła. Inni grupami wychodzili i przekroczywszy próg świątyni podnosili głos, który niesiony podmuchem wiatru, dochodzącego z zewnątrz, powracał do nawy. Mały placyk Pincio ożywia się tylko raz na tydzień, w niedzielę.

Marya wychodząc z matką z kościoła, oglądała się wokoło, chcąc się przekonać, czy się nie pomyliła, czy nie zwiodło jej podobieństwo rysów. Ujrzała Włochów, rozmawiających z cicha w kaplicy, kilka kobiet jeszcze siedzących w ławkach, kilku Francuzów podróżnych, oglądających freski. Réginalda nie było. Doznała uczucia zawodu. Wśród tych Rzymian i tych cudzoziemców żadnej podobnej twarzy.

Ale nagle, w chwili gdy zaczęła schodzić ze schodów, Réginald podbiegł ku niej i podał jej rękę. Był tak wzruszony, że mówić nie mógł. Ona podniosła na niego szczerze rozradowane spojrzenie i omal nie zawołała:

— Pan Breynolds! O jakżem rada!

Ale wykrzyknik, drżący na ustach, stłumiła.

Schodzili ze schodów w milczeniu, oboje pełni rozkosznego wzruszenia, z duszą, uniesioną na wyżyny. Ci, którzy patrzyli na nich w tej chwili, mogliby byli przypuścić, że ich łączyła wzajemna miłość. A ich unosiło daleko silniejsze od zwykłych ludzkich sentymentów uczucie, w duszach ich rozbrzmiewał hymn uroczysty jednej i tej samej wiary. Patrzyli na tłum, nie widząc nikogo.

Marya niewątpliwie była pierwszą istotą, która powitać mogła nowego syna katolickiego Kościoła, a on, który myślał, że radością swoją, rozpromienieniem swej duszy nie będzie miał z kim się podzielić, znajdował nagle dłoń przyjazną, duszę bratnią, połączoną z nim wspomnieniami boleści przebytych.

W Rzymie starym, śpiącym oddawna pod ziemią, tam, dalej, wzdłuż dróg starożytnych, w owych zamierzchłych czasach, gdy najszlachetniejsze warstwy świata pogańskiego pociągane były szczytnością chrześciańskich tajemnic, podobne obrazy uderzały nieraz oczy wiernych. Widzieli oni często w dzień biały, w mroku kościołów, obok dziewicy, od dzieciństwa świadomej rzeczy boskich, idącego młodego patrycyusza, którego twarz jaśniała chwałą i szczęściem odrodzonej duszy.

U podnóża schodów, pani Limerel która pozostała nieco w tyle, zbliżyła się do Maryi. Dopiero teraz spostrzegła Réginalda.

— A, pan Breynolds! zawołała uprzejmie.

Réginald i Marya zwrócili się ku niej. W twarzach ich jaśniał ten sam wyraz zachwytu i szczęścia, chociaż dotychczas nie przemówili do siebie ani słowa.

Réginald powitał panią Limerel, która rzuciła mu od razu kilka pytań:

— Zkąd pan przybywa? Jak długo pan tu bawi? Dlaczego dotychczas nigdzieśmy się nie spotkali?

Tłum był tak w okół nich wielki, że rozmawiać było niepodobna. Zeszli więc aż do pierwszej terasy schodów i cofnęli się do tej jak gdyby otwartej loży, zbudowanej na uboczu i otoczonej balustradą.

— Obie z mamą, rzekła Marya, opierając się o balustradę, jesteśmy bardzo rade, żeśmy pana spotkały. Nie umiem nawet wypowiedzieć wrażenia, jakiego doznałam, poznawszy pana...

— Mija właśnie dwa tygodnie — mówił po chwili Réginald — odkąd zostałem przyjęty na łono katolickiego Kościoła... Wówczas nie było tu nikogo... To jest, chcę mówić, nikogo z osób, które mnie dawniej znały.

Mówił to z tą prostotą, która była cechą jego charakteru, a równocześnie patrzał na obie kobiety oczyma, które wyraźnie mówiły:

— Wy teraz jesteście moją rodziną... W chwili, gdy tylu z moich najbliższych opuszcza mnie, uchyla się odemnie, szczęśliwy jestem, że was widzę przy sobie...

— Jakie to dziwne spotkanie! zawołała Marya. Gdy pana ostatni raz widziałam, byłeś pan jeszcze od nas duchem daleki...

— Mniej niż się to pani zdawało. W Paryżu właśnie dojrzał mój zamiar przybycia do Rzymu... Tam widziałem cuda, tu zapragnąłem widzieć ich źródło... Miesiące rychło minęły.

— Jakto? skwary letnie przebyłeś pan w Rzymie?

— Tak... Miesiącami zimowymi nie będę mógł rozporządzać...

— A, prawda.

— Czasu tu spędzonego nie żałuję wcale. Skwaru nie czułem...

Uśmiechnął się i dodał:

— Odbyłem tak daleką podróż, jaką tylko człowiek odbyć może: dotarłem do Prawdy.

— Podróż to ciężka, nieprawdaż? — spytała pani Limerel.

— Nie. Wcale nie była ciężka. To dopiero teraz próba będzie ciężka dla innych i dla mnie...

Réginald szybko odwrócił głowę. Wyraz twarzy jego się zmienił, a nawet ton jego mowy stał się inny. Pani Limerel i Marya miały znów przed sobą człowieka światowego, oficera armii indyjskiej.

— Czy panie mieszkają w tej dzielnicy? — spytał.

— W najbliższem sąsiedztwie, tu zaraz na dole, w sąsiednim hotelu. Wchodząc i wychodząc widzimy te schody.

— Panie chciały być pewnie w pobliżu domu poety Keatsa?

— Nie wiemy nawet, gdzie jest ten dom.

— Właśnie naprzeciwko nas.... ten dom z loggią.... Poeta, pełen żalu i smutku, który sam o sobie powiedział, że jego imię pisane było na fali, *was write in water*, mieszkał tu i w r. 1821 umarł, licząc lat zaledwie trzydzieści. Uwielbiam tego poetę, którego „Melancholia“ i „Hyperion“ słusznie za arcydzieła uważane być mogą.... Dlatego przypuszczałem, że panie może dlatego wybrały ten hotel....

— Wcale nie. Stało się to niemal przypadkiem, a może dlatego, że ta część miasta najwięcej ma pamiątek francuskich.... Te naprzykład schody wzniesione zostały przez kardynała de Polignac, ambasadora Ludwika XV. O, patrz, pan!

Mówiąc to, wskazywała na tablicę marmurową z napisem.

Niebawem jednak Réginald posmutniał.

— Muszę — rzekł — już panie pożegnać. Ważne mam jeszcze sprawy do załatwienia. Ale może panie pozwolą złożyć sobie uszanowanie w hotelu?....

— Bardzo prosimy, — odrzekła pani Limerel. — Do godziny drugiej nie wyjdziemy.

Rozeszli się. Pani Limerel i Marya, kupiwszy wiązankę kwiatów u podnóża scho-

przebieg imponujący. Coraz to inna maszyna wznosiła się w górę — przez chwilę słychać było głuchy łoskot motoru, na chwilę krótką zabłysły ich skrzydła i zafalowały w powietrzu, jak mewy unoszące się nad morzem i wnet gasły barwy aeroplanów, które zmieniały się w ciemne punkty, zaledwie dostrzegalne dla oka.

Czasem widać było śmiertelną walkę żeglarza z wichrem. Aparat kręcił się, opadał, to wznosił, póki nie wyminąwszy niebezpiecznych wirów, nie wydarł się zwycięsko w górę....

I tak trwało to jedyne w swoim rodzaju widowisko, wstrząsające nerwami, a mimo to dalekie od sensacyjności popisów cyrkowych, do godziny pół do 7 wieczorem. Dopiero odjazd Najj. Pana był zarazem zapowiedzią jego końca.

Pomijając wszystkie inne względy miał ów dzień w Wiener-Neustadt swoje odrębne znaczenie. W przededniu rozwoju awiatyki i zastosowania jej dla celów wojskowych, odniesione tu zwycięstwa maszyn, których motory wykonane zostały wyłącznie w fabrykach krajowych, są nietylko tryumfem tutejszego przemysłu, lecz także podwaliną austryackiego lotnictwa, które ma już zapewnioną tu przyszłość.

Rozpoczynający się sezon daje Wiedeńczykom coraz to nowe wrażenia. Nie wszystkie są przyjemne. Najpierw groźba cholery azyatyckiej, potem proces Bielohlavka, któremu nie zbywa na momentach przykrych, wreszcie dający się już tu odczuwać bierny opór personalu kolei Południowej, dostarczają dość tematu i dziennikom i czytającej je publiczności.

Zapowiedziany przyjazd cesarza Wilhelma usunął jednak wszystkie inne sprawy na drugi plan.

Wiedeń przygotowuje się do nader uroczystego przyjęcia władcy Niemiec. Dojazd do ratusza, począwszy od „Franzensringu“ zdobią maszty z chorągwiami o barwach Państwa i stolicy, obeliski pięknie przystrojone i zakończone złotemi kulami przecinają linie masztów i wskazują wytyczne punkty drogi cesarskiej. Każdy nosi na sobie monogramy cesarza niemieckiego i orły państwowe.

Równie piękne są dekoracye placu przed Zamkiem w Schönbrunnie.

W powitaniu gościa w ratuszu wezmą udział: Rada miejska i kluby obywatelskie, a popyt na karty wstępu jest tak wielki, że już dzisiaj lista uczestników została zamknięta.

## Budowa dróg wodnych.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej, poświęcone sprawie budowy dróg wodnych.

Przewodniczył prezes Dattner, z posłów przybyli pp. Battaglia, Federowicz, Sare, Sikorski, Staniszewski, hr. Wodzicki, Zieleniewski.

Referat przedłożył szef biura Izby dr. Benis. Referent wykazywał ze stanowiska gospodarczych interesów kraju konieczność budowy kanałów na podstawie ustawy z r. 1901 i zakończył rezolucyą, w której powiedziano, że Izba obstaje bezwarunkowo przy wykonaniu wspomnianej ustawy w całej rozciągłości.

W dyskusyi zabierali głos pp. hr. Wodzicki, Dattner, Juliusz Epstein, Staniszewski, Sikorski, Tadeusz Epstein. Wszyscy przemawiali za budową kanałów. Posłowie wskazywali na stanowisko Koła polskiego w tej sprawie, a ze swej strony pp. Staniszewski i Sikorski zaznaczyli, że nie obawialiby się tego, aby Koło polskie przeszło do opozycyi w razie, gdyby Rząd nie spełnił w tej sprawie postulatów Koła i kraju.

Rezolucyę p. Benisa uchwalono jednomyślnie.

*

Z Wiednia donoszą: Wczoraj odbyła się u P. Prezydenta Ministrów, a w obecności PP. Ministrów skarbu i handlu narada, w której jako przedstawiciele Austryi Dolnej wzięli udział dr. Gessmann i dwaj członkowie Wydziału krajowego, a jako przedstawiciele gminy m. Wiednia wiceburmistrz dr. Porzer i p. Steiner. Przedmiotem tej informacyjne narady były trudności, na jakie natrafia przeprowadzenie ustawy o budowie dróg wodnych z r. 1901. Przy tem omawiano także pytanie, czy w razie zaniechania budowy kanałów Dolna Austrya i miasto Wiedeń mają otrzymać wyrównanie gospodarcze i finansowe i w jakich rozmiarach.

## Cesarz Wilhelm w Wiedniu.

*Fremdenblatt* witając monarchę Niemiec, pisze o jego wizycie w Wiedniu, że nie została pomyślana jako akt polityczny. Nie ma faktu, już dokonanego, ani takiego przygotowującego się dopiero, który uzasadniałby polityczny charakter owych odwiedzin. Kierujący polityką mężowie stanu przy ostatnich swych spotkaniach stwierdzili, że dzisiejszy stan rzeczy z prawdziwym dla pokoju pożytkiem może i nadal istnieć, a ponieważ owe zjazdy odbyły się właśnie niedawno przeto w spotkaniu obu Monarchów tym razem pozostanie mało przedmiotu do wynętrzeń politycznych. Cesarz Wilhelm przybywa do Wiednia, by Najj. Panu złożyć życzenia z powodu 80-tej rocznicy Jego Urodzin. Powodem więc odwiedzin jest wyłącznie stosunek uczuciowy obu Monarchów. Sprawi to zaś w Austryi szczególne zadowolenie, iż Ces. Wilhelm jest i w tym wypadku tłumaczem uczuć swego narodu wiel-ącego Spadkobiercę Habsburgów.

Wszystkie pisma wiedeńskie w artykułach wstępnych witają Cesarza Wilhelma, jako przyjaciela Najj. Pana, zgodnie z nim popierającego interesy pokoju.

Wiedeń. Cesarz niemiecki przyjął wczoraj w Schönbrunnie na posłuchaniu: P. Ministra spraw zagranicznych hr. Aehrenthala, P. Prezydenta Ministrów bar. Bienertha i węgierskiego premiera hr. Khuen-Hedervaryego, najwyższych dostojników Dworskich, oraz deputacyę oficerów 7 p. huzarów, którego jest właścicielem. Deputacya wręczyła cesarzowi z okazyi 25-lecia, które upłynęło od chwili, gdy został właścicielem pułku szablę honorową. Na przemowę naczelnika deputacyi Cesarz odpowiedział krótką mową dziękczynną.

W południe odbyło się śniadanie, w którem wzięli udział obaj Monarchowie, Najd. Arcyksiążęta i świty.

O godz. 3 po południu Cesarz Wilhelm udał się do krypty kościoła OO. Kapucynów i złożył wieńce na trumnach ś. p. Cesarzowej Elżbiety i ś. p. Arcyksięcia Rudolfa.

Następnie Cesarz składał wizyty Najd. Arcyksiążętom, a u różnych osobistości złożył swą kartę, poczem udał się na herbatę do ks. Fürstenberga.

Wieczorem o godzinie 5 m. 30 odbył się w Schönbrunnie obiad Dworski. Po obiedzie Cesarz niemiecki udał się na wieczór do Najd. Franciszka Ferdynanda.

Cesarz Wilhelm rozdał liczne ordery i odznaczenia.

## Sejmy krajowe.

Jak już wczoraj donieśliśmy, sejmowe Koło polskie zbierze się na posiedzenie już w sobotę, 24 b. m., o godzinie 5 po południu w wielkiej sali sejmowej. Na posiedzeniu tem — jak dowiaduje się *Gazeta Narodowa* — Prezes dr. Głąbiński przedstawi sytuacyę polityczną i omówi sprawę kanałową. Prawdopodobnie żadne uchwały nie zapadną; obrady będą miały przeważnie charakter informacyjny. Dopiero po przeprowadzonej dyskusyi w poszczególnych klubach, zbierze się ponownie Koło polskie, na które zaproszeni zostaną także obaj PP. Ministrowie Polacy. Sprawa kanałowa zapewne będzie także w pełnym Sejmie traktowana.

*

Sejm szląski rozpoczął wczoraj swe czynności.

Marszałek hr. Larisch, zagajając sesyę, zdał także sprawę z wyniku narad, prowadzonych w Prezydyum Rady Ministrów co do budowy dróg wodnych i oznajmił, że dla Szląska na razie zamierzone jest przyznanie 4 milionów koron na wypadek zaniechania wykonania ustawy o drogach wodnych.

*

Wczoraj o godzinie 11 przed południem zebrał się Sejm krajowy Austryi Dolnej.

Wicemarszałek baron Freudenthal powitał najpierw w serdecznych słowach posłów, poczem Namiestnik hr. Kielmansegg przedstawił nowo mianowanego zastępcę Marszałka dr. Neumayera.

Następnie poświęcił baron Freudenthal gorące wspomnienie ś. p. Luegerowi. Na znak żałoby posiedzenie zamknięto. Następne zwołano w kwadrans później.

P. Gessmann przedłożył na wczorajszem posiedzeniu wniosek wyboru komisyi, złożonej z 11 przedstawicieli wszystkich stronnictw Sejmu, w celu zbadania zarzutów, poczynionych Wdziałowi krajowemu przez p. Hrabę.

Wniosek ten został uchwalony.

*

Wczoraj otwarto również Sejmy w Bregencyi, Grazu, Celowcu i Salzburgu.

## KRONIKA.

*Lwów, 21 września.*

— **Kalendarz.**
Czwartek (22 września):
Maurycego m. — Zelimira. — Joakima.
Wschód słońca o godzinie 5·12 rano, zachód słońca o godzinie 5·23 po południu.

— **JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** w czasie trwania sesyi sejmowej będzie udzielał audyencyj tylko w niedziele.

— **Henryk Sienkiewicz** bawi w Krakowie.

— **Prezydent Izby adwokatów** przyjmuje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w biurach Izby przy ul. Grodzickich l. 1 od godziny 11 i pół do 12 i pół.

— **Wydział Izby adwokatów we Lwowie** zawiadamia, że ma do rozdania odsetki z fundacyi ś. p. dr. Marcelego Madejskiego w kwocie 200 koron dla biednych wdów lub sierót po adwokatach. Podania należy wnosić do wydziału Izby adwokatów najdalej do końca września b. r.

— **Z Uniwersytetu lwowskiego.** Na mocy uchwały Senatu Akademickiego Uniwersytetu lwowskiego z dnia 21 lipca b. r., obowiązują w Uniwersytecie lwowskim następujące przepisy:

I. Każdy zamierzający się wpisać czy to słuchacz lub słuchaczka, zwyczajny lub nadzwyczajny, czy też jako hospitant lub hospitantka, obowiązany jest w chwili wpisywania się złożyć swoją fotografię formatu wizytowego, na kartonie (10 $^1/_2$-6 $^1/_2$ cm.) własnoręcznie na przedniej stronie podpisaną. Bez dostarczenia takiej fotografii wpis bezwarunkowo dokonany być nie może. Fotografia ta będzie dodana do karty legitymacyjnej.

II. Na żądanie służby uniwersyteckiej należy się wykazać u wejścia do gmachów uniwersyteckich akademicką kartą legitymacyjną, którą w tym celu każdy na Uniwersytet zapisany winien bezwarunkowo zawsze mieć przy sobie. Osoby, nie należące do Uniwersytetu, mają na żądanie oznajmić portyerowi, w jakim celu przychodzą.

III. Każdy wchodzący do gmachu Uniwersytetu winien w urządzonej w tym celu bezpłatnej składnicy złożyć laskę, parasol i t. p. (Służbie nie wolno przyjmować żadnego wynagrodzenia za przechowanie złożonych przedmiotów).

IV. Kto wejdzie do gmachu Uniwersytetu z ukrytą bronią, bądź palną, bądź inną, jak boksery, kastety i t. p. będzie bezzwłocznie z Uniwersytetu relegowany i o ile nie posiada zezwolenia na noszenie broni, będzie oddany władzom celem ukarania.

— **Z »Powszechnej wystawy architektury, malarstwa i rzeźby polskiej«.** Celem upamiętnienia Powszechnej wystawy, Zarząd postanowił zakupić kilkanaście dzieł sztuki do rozlosowania ich między zwiedzających, w ten sposób, że każdy kupujący bilet wstępu na wystawę otrzyma bezpłatnie jeden numer losu. Najbliższe rozlosowanie odbędzie się w niedzielę o godz. 7 wieczorem w obec publiczności.

Mimo strejku funkcyonaryuszów tramwayowych wystawa cieszy się ciągle dużem powodzeniem; zwiedza ją między innymi bardzo pilnie młodzież szkolna pod przewodnictwem swoich nauczycieli. Z uznaniem spotkały się również dwa eleganckie gabinety czytelniane, które stale są zapełnione. Na wystawę przybyło również wiele nowych rzeczy, otwarto także dwie zupełnie nowe sale obrazów i rzeźb, w dawnej sali „dywanowej“ i w sali „Paonu“.

— **Bank przemysłowy** dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, założony staraniem kraju z kapitałem akcyjnym 10 milionów koron, otworzył dziś swe biura dla publiczności. — Poświęcenia lokalności biurowych, mieszczących się przy ul. Trzeciego Maja l. 19, dokonał ks. kanonik Ludwik Ollender, proboszcz kościoła św. Maryi Magdaleny, w obecności członków Rady zawiadowczej, dyrektorów Banku: radcy Dworu dr. Marcina Szarskiego i Stanisława Karłowskiego, prokurzystów i całego personalu urzędniczego Banku.

— **Kurs specyalny dla maszynistów prowadzących lokomotywy.** Na podstawie reskryptu Ministerstwa robót publicznych z 29 lipca 1910 urządzony zostanie w tym roku szkolnym 3 i pół miesięczny kurs specyalny dla maszynistów prowadzących lokomotywy, w czasie od 1 października 1910 do 15 stycznia 1911. Wpis na ten kurs odbędzie się we czwartek dnia 27 b. m. od godziny 7—9 wieczorem w kancelaryi dyrekcyi państw. Szkoły przemysłowej we Lwowie (ul. Snopkowska l. 15). Warunki przyjęcia: 1. Liczbę uczestników kursu ogranicza się do 30; 2. Pierwszeństwo przyjęcia mają ci kandydaci, którzy ukończyli w roku 1909/10, z dobrym postępem kurs dla palaczy i dozorców kotłów stałych. 3. W miarę miejsca przyjęci być mogą kandydaci, którzy przy wpisie świadectwami udowodnią, że: a) ukończyli sześć lat nauki szkolnej, b) ukończyli 18 rok życia, c) odbyli naukę z zakresu przemysłu mechaniczno-technicznego, 4) każdy uczestnik kursu ma złożyć przy wpisie kwotę 5 kor. na zakupno środków naukowych. Od tej opłaty nie może być nikt uwolniony. Nauka odbywać się będzie w niedzielę od godz. 8·30 do 10 przed południem i we czwartki od godziny 7—8·30 wieczorem. Pierwszy wykład wypada w niedzielę dnia 2 października b. r.

— **Strejk personalu miejskich Zakładów elektrycznych i miejskiej gazowni.** Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komisyi elektrycznej, która po naradzie zgodziła się na podwyżkę po 9 koron miesięcznie także dla klasy I. i II. kategoryi, co do dalszych kategoryj pozostawiono te same ceny, które uchwalono ubiegłego tygodnia i przedłożono Radzie miejskiej.

Prócz tego komisya przyrzekła, że sprawę reszty postulatów, głównie stabilizacyi i pragmatyki służbowej weźmie pod poważne obrady do jak najrychlejszego załatwienia. Komisya zaznaczyła jednak równocześnie, że jest to maximum, po za które absolutnie już nie wyjdzie.

Komisya zastrzegła sobie, że jeżeli strejkujący nie przyjmą tego ultimatum, to nie będzie z nimi prowadziła żadnych ani bezpośrednich, ani pośrednich rokowań i zarządzi natychmiastowe przyjęcie nowego personalu. — Wreszcie komisya przyrzekła, że za czas strejku personal zakładów otrzyma pełne wynagrodzenie i że wszyscy bez wyjątku zostaną przyjęci z powrotem do służby.

Wieczorem około godz. 9 rozpoczęło się również posiedzenie komitetu strejkowego w obecności insp. p. Gutkowskiego i posłów Hudeca i Wityka. Postanowiono udać się dziś rano do prezydyum miasta z prośbą, aby termin powrotu do pracy przedłużyć z tego względu, że fizyczną niemożliwością było porozumieć się z ogółem strejkujących.

Komisya gazowa odbyła wczoraj posiedzenie i jeszcze raz zadecydowano, że pod żadnym warunkiem żądania personalu gazowego nie zostaną obecnie uwzględnione, a co do przyjęcia personalu zastrzegł sobie prawo dyrektor gazowni na mocy obowiązującego regulaminu.

Na dzisiejszem przedpołudniowem zgromadzeniu komitet strejkowy przedłożył wniosek, aby przyjąć warunki uchwalone wczoraj przez miejską komisyę elektryczną i powrócić w południe do pracy. Wniosek ten przyjęto i w południe rozpoczął się ruch wozów tramwayowych.

Robotnicy miejskiej gazowni nie zgodzili się wrócić do pracy, ponieważ nie dano im żadnej podwyżki, a ponadto zapowiedziano, że kilku robotników stanowczo nie będzie przyję-

---

dów, udały się jeszcze na herbatę do cukierni na via Condotti.

— Piękny to charakter tego Réginalda — rzekła Marya. — Dla mnie jest on jak gdyby cudzoziemskim bratem, jeśli tak powiedzieć można. Byłam świadkiem i powiernicą jego zwątpień, ale zwątpień w najlepszej intencyi człowieka, który chce uwierzyć, — a teraz znów jestem świadkiem jego gorącej wiary, — i to mnie wzrusza do głębi,

— Wielkiej dzielności charakteru złożył on dowody....

— Większej niewątpliwie, niż my nawet przypuszczać możemy.

— Rzeczywiście. Ale od czasu tego przyjęcia w Redhall, nie mieliśmy żadnej prawie wiadomości od Breynoldsów.

— Tylko to, co nam donosiła Dorothy.

— Rodzice nie przebaczą nigdy tego Réginaldowi. Przed chwilą musiało mu to przyjść na myśl, gdy tak posmutniał.... On ci to niezawodnie powie, gdy przyjdzie do nas....

— O nie! on tego nie powie, bo jest Anglikiem, a ja jestem kobietą. Zresztą....

Urwała i uśmiechnęła się.

— Zresztą, dokończyła, ty mamo, będziesz obecna. Więc tem bardziej nie powie. Będzie to wizyta zwykła, pełna grzeczności i słów niedomówionych. Poczem, podobnie jak w Paryżu pożegnamy się i rozstaniemy.

Panie Limerel zajmowały w hotelu Londyńskim dwa pokoje i salonik, którego okna wychodziły na plac. W tym to salonie, dość skromnie umeblowanym, tegoż dnia przyjmowały Réginalda.

Breynolds był widocznie roztargniony i z pewnym wysiłkiem odpowiadał na pytania pani Limerel. Ona sądziła, że będzie z chęcią mówił o Rzymie i dziwiła się nawet, że z pewną uprzejmą obojętnością słuchał jej zachwytów nad pomnikami, dziełami sztuki, ruinami i widokami. Nie mogąc się powstrzymać, spytała wreszcie o przyczynę tej obojętności.

— Nie wiele dotąd widziałem — odparł Réginald. Należałem do wyjątkowych podróżników, których miasto, jako miasto, mniej na razie zajmuje. Będę tu musiał przyjechać po raz drugi, gdy otrzymam nowy urlop, to jest mniej więcej za lat pięć..., Znajdę tu jeszcze pewno wówczas wielu nowych przyjaciół, a w szczególności jednego z ziomków moich, zakonnika Benedyktyna, który mną kierował, uczył mnie i podtrzymywał w epoce zwątpień i pracy nad sobą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tych do pracy. Otóż na zgromadzeniu dzisiejszem personalu tramwayowego wybrano delegacyę, która udać się miała do prezydyum miasta z prośbą o uwzględnienie życzeń robotników gazowni i przyjęcie wszystkich do pracy.

— **Z «Sokoła-Macierzy».** Dnia 25 b. m., „Sokół“ w Kołomyi obchodzić będzie 25 rocznicę założenia własnego gniazda, a dnia 29 b. m., „Sokół“ w Borysławiu urządza obchód grunwaldzki. — Związek i Okręg zezwoliły wszystkim gniazdom lwowskim i gniazdu w Kleparowie na wzięcie czynnego udziału w tych uroczystościach, względnie w ćwiczeniach, w skład których wchodzą ćwiczenia wolne (grunwaldzkie w 5 obrazach), ćwiczenia pań wywijadłem w 4 obrazach, ćwiczenia karabinami, musztra, ćwiczenia obrazowe i ćwiczenia lancami. — Członkowie gniazd II, III i IV we Lwowie i w Kleparowie zgłoszą swój udział w swoich gniazdach do dnia 23 b. m. Kancelarya Sokoła Macierzy przyjmuje zgłoszenia swoich członków w dniach 23 b. m. włącznie. — Wyjazd ze Lwowa do Kołomyi z głównego dworca dnia 24 b m. (sobota) o godzinie 5 m. 59 po południu, lub o 10 m. 36 w nocy, powrót do Lwowa o godz. 5 m. 15 rano w poniedziałek 26 b. m., ewentualnie innymi pociągami.

Wyjazd ze Lwowa do Borysławia dnia 28 b. m., godz. 6 m. 50 wieczorem lub o godz. 11 m. 15 w nocy, powrót do Lwowa w czwartek, dnia 29 b. m., o godz. 11 m. 02 w nocy lub w piątek, dnia 30 b. m., o godz. 7 m. 28 rano. Wrazie gdyby zebrała się znaczniejsza liczba uczestników wycieczki, możliwą będzie 20 względnie 30 prc. zniżka.

Członkowie wszystkich gniazd lwowskich i w Kleparowie chcący wziąć udział w ćwiczeniach, zgromadzą się na próbę o godz. 7 wieczorem, w piątek, dnia 23 b. m., w wielkiej sali Sokoła Macierzy.

— **Bakteryologiczne badanie** dejektów Nechemiego Schaffelda, który wśród podejrzanych objawów zachorował w Husiatynie, wykluczyło obecność wibryonów cholerycznych.

— **Cholera.** W ciągu wczorajszego popołudnia zachorowały w Budapeszcie wśród podejrzanych objawów trzy osoby. Przewieziono je do baraków.

W Mohaczu było dotychczas 29 wypadków zasłabnięcia na cholerę, a 14 wypadków śmierci.

Bakteryologiczne badanie co do robotnika, zmarłego w Braili, wykazało cholerę. Dotychczas zmarły w Rumunii trzy osoby na cholerę, mianowicie jedna w Gałaczu, a dwie w Braili. Przypnszczają, że cholera została zawleczona przez parowiec włoski „Bośnia“.

W ostatniej dobie w Apulii cztery osoby zachorowały na cholerę, a jedna zmarła.

Wczoraj zaszedł w Konstantynopolu nowy wypadek cholery. Chory po upływie 10 godzin zmarł. Dziennik urzędowy ogłasza nowelę w sprawie karania osób, które sprzeciwiałyby się zarządzeniom sanitarnym.

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw p. Andrzejowi Szustowi i 4 tow. o obrazę czci ks. Dawydiaka, gr. kat. proboszcza we Lwowie i posła do Raby państwa, tocząca się od poniedziałku przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych, została wczoraj po południu wskutek uchwały trybunału odroczona, celem uzupełnienienia śledztwa przez przesłuchanie powołanych przez obronę świadków.

△ **Zgubiono:** w drodze z dworca głównego do miasta zarzutkę ciemno-niebieską; pulares, zawierający 100 kor. i złotą broszkę, wartości 300 kor.

△ **Znaleziono:** w ul. Karola Ludwika żółty pulares, zawierający 73 hal. i znaczki pocztowe.

△ **Ucieczka więźniów.** Z oddziału roboczego w Pohorcach zbiegli dnia 17 b. m., dwaj więźniowie Zakładu kary dla mężczyzn w Stanisławowie: Georgi Zugui i Iwan Mojsa.

△ **Okrutna matka.** Do tutejszej policyi wpłynęło wczoraj doniesienie, że żona woźnego sądowego Hryńkowa, zamieszkała w realności przy ul. Kochanowskich l. 48 w okrutny sposób znęca się nad swym 10 letnim synem. Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Zawalenie się rusztowania.** Na budowie domu u zbiegu ul. Romanowicza i św. Mikołaja zawaliło się wczoraj po południu rusztowanie, wskutek czego pracujący na niem zarobnik Michał Jasiński spadł na ziemię i złamał lewą nogę. Stacya ratunkowa odwiozła go do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Do zamkniętego mieszkania p. Henryka Auerbacha przy ul. Kornela Ujejskiego l. 4 włamał się wczoraj po południu złodziej i skradł mu pościel, oraz garderobę, wartości przeszło 500 kor.

P. Abraham Zucker doniósł policyi, że przyjęty przez niego do służby Stefan Bochnik, pobrawszy 30 kor. zaliczki i wykradłszy swą książkę służbową, zbiegł ze Lwowa w niewiadomym kierunku.

Z mieszkania Jana Tomasia przy ul. Smerekowej l. 18 skradziono kilkanaście sztuk garderoby.

W ulicy Żółkiewskiej przytrzymano wczoraj notowanego złodzieja Józefa Makosika, który zaopatrzywszy się w świadectwo ubóstwa gr. kat. probostwa św. Piatnyć, żebrał po domach, a jeżeli się udało, kradł wszystko co mu tylko wpadło pod rękę. Pomysłowego złodzieja oddano na razie do aresztów policyjnych.

Do mieszkania Kazimierza Patenki przy ul. Łąckiego l. 17 dostał się wczoraj złodziej i skradł 100 kor. gotówką, niklowy zegarek i dwa kontrakty kupna gruntu.

(△) **Dezerter.** Z więzienia garnizonowego w Stanisławowie uciekł dziś nad ranem szeregowiec Piotr Kuźmak. Doniesiono o tem telegraficznie policyi lwowskiej z tem, że Kuźmak ubrany był w więzienne ubranie drelichowe; uciekł bez czapki.

(△) **Podrzutek.** W realności przy ul. Starotandetnej l. 5 zjawiła się dziś rano jakaś kobieta, prawdopodobnie Żydówka, z dzieckiem na ręce. Podpatrzywszy stosowną chwilę, położyła dziecko pod schody i uciekła. Policya odesłała dziecko do komisaryatu II. dzielnicy. Jestto dziewczynka, licząca kilkanaście miesięcy.

(△) **Koniokrady.** W ogrodzie przy ul. Janowskiej l. 51 pasły się ubiegłej nocy dwa konie p. Maksa Parnesa. Gdy nad ranem chciano konie zabrać, nie znaleziono ich w ogrodzie. Wszelkie poszukiwania były bezskuteczne, wobec tego nie ulega wątpliwości, że konie zostały skradzione.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Józef Grabowski, maszynista browaru akcyjnego, w 38 r. życia; Jerzy Hrynyk, konduktor m. kolei elektrycznej, w 36 r. życia; Józef Trzciński, b. dzierżawca dóbr, w 41 r. życia; Józefa Przybylewiczowa, w 78 r. życia; Karol Irzykowski, w 52 r. życia; Wilhelm Benerischke, majster lakierniczy, w 68 r. życia; Józef Bezucha, urzędnik filii krakowskiego Tow. ubezpieczeń w Przemyślu, w 37 r. życia;

w Krakowie, Stanisław Zygmunt Kieszkowski, emer. urzędnik Tow. wzaj. ubezpieczeń w Krakowie, weteran z 1863 r., w 67 r. życia; Julia Aichmüllerowa, wdowa po radcy sądu krajowego, w 86 r. życia;

w Samborze, Antoni Andryszczak, kierownik młyna hr. Tarnowskiego, w 43 r. życia;

w Paryżu, znakomity kaznodzieja Dominikanin O. Ollivier, przeżywszy lat 75;

— **Wiadomości krakowskie.** Dnia 1 października będzie otwarta założona przez gminę szkoła gospodarstwa domowego, obejmująca działy: szycia białego, krawieczyzny, gotowania, prania i prasowania. Sekcya szkolna Rady miejskiej załatwiła wczoraj sprawę zamianowania sił nauczycielskich dla tej szkoły.

Rozprawa przeciw Alsterowi o fałszowanie 15-kopiejkowych monet zakończyła się zasądzeniem go na 3 miesiące ciężkiego więzienia.

— **Katastrofy kolejowe.** W sprawie katastrofy pod Rottenman, o której wczoraj donieśliśmy w telegramach, nadeszły następujące wiadomości: Katastrofa nastąpiła na linii, gdzie tylko jeden tor biegnie, w pobliżu stacyi Rottenman. Na tej stacyi krzyżują się pociągi pospieszne, jadące z Wiednia, względnie z Tryestu. Służbę na tej stacyi sprawował jeden jedyny wartownik. Według jego zeznań, pociąg pospieszny nr. 102 zbliżał się do jego budki w chwili, kiedy jednocześnie pociąg nr. 101 został zaawizowany.

Budnik zoryentował się, że grozi niebezpieczeństwo i począł czerwoną latarką dawać znaki maszyniście pociągu nr. 102, maszynista sygnał zobaczył, dał następnie kontrparę i począł hamować pociąg, jednakże sygnałów budnika nie zauważył maszynista pociągu nr. 101, gdyż pociąg znalazł się na krzywiźnie. W chwili kiedy maszynista pociągu nr. 101 zauważył sygnał, było już zapóźno. Zdaje się, że i maszynista z pociągu nr. 101 natychmiast zauważył pociąg, jadący z szybkością pospiesznego, lecz w tej chwili przyszło już do zderzenia się obu pociągów: O niesieniu pomocy w pierwszej chwili nie było mowy, gdyż na otwartem polu brak było świateł. Po pewnym dopiero czasie przybyły ambulanse z lekarzami i odpowiednią służbą. W pociągu pospiesznym z Tryestu jechał ks. Hohenlohe, namiestnik Tryestu. Z oświadczeń pojedyńczych podróżnych wynika, że ks. Hohenlohe okazał nadzwyczajną energię w organizowaniu pomocy i dużo zimnej krwi. Tym samym pociągiem jechało także kilku posłów do Rady państwa z Dolnej Austryi. Poseł Wacław Kuhn, kiedy wracał z Tryestu, przedstawił w rozmowie z dziennikarzami katastrofę, jednakże bez podania właściwych jej powodów. Według jego opowiadań, rozgrywały się straszne sceny. Między innemi opisuje taką scenę: Palacz lokomotywy pociągu, jadącego z Tryestu, wskutek wypadku dostał pomieszania zmysłów. Zauważono, że stał on przy maszynie zdruzgotanego pociągu i zawzięcie czyścił maszynę, która przedstawiała tylko kupę gruzu. Poseł Kuhn opowiada, że służba Tow. wagonów sypialnych w pierwszej chwili odmówiła wydania koców na którychby można było rannych i chorych poukładać, dopiero na kategoryczne wezwanie zdecydowała się wydać derki z wagonów. Wśród osób ranionych znajduje się także lekarz kolejowy Kwiatkowski z żoną. Liczba zabitych wynosi, jak dotąd stwierdzono, siedm osób, z tego trzy osoby nie zostały dotąd rozpoznane.

Dyrekcya kolei państwowych w Villach ogłasza spis osób, które poniosły śmierć lub zostały ciężko zranione przy zderzeniu. Zabici: pewien szynkarz z Górnej Austryi, asystent i oficyant pocztowy z Wiednia, prowadzący lokomotywę i konduktor pociągu pospiesznego, przybyłego z Wenecyi, a nadto jedna kobieta i jeden mężczyzna, których nie zdołano dotychczas rozpoznać. Ciężko rannych jest 10 osób, lekko rannych 19.

Na stacyi Hatvan na Węgrzech zderzyły się wczorajszej nocy dwa pociągi towarowe. Trzy wagony zostały uszkodzone. Z ludzi nikt nie odniósł obrażeń.

Koło Porto wykoleił się pociąg. Sto osób odniosło rany.

— **Fałszerze banknotów.** Z Częstochowy donoszą, iż na komorze w Herbach zaaresztowano niejakiego Izraela Szczuklewicza, przy którym znaleziono 1100 sztuk banknotów angielskich pięciofuntowych, przedstawiających wartość 56.112 rubli. Banknoty te okazały się podrabiane. Przedsięwzięto w tej sprawie dochodzenie, podejrzywając istnienie w granicach państwa rossyjskiego fabryki angielskich fałszywych pieniędzy.

## Kronika prowincyonalna.

§ Przejechanie. Dnia 14 b. m. o godzinie 8 przed południem, w chwili, gdy pociąg Nr. 613 nadjeżdżał ku zamkniętej rampie przy klm. 33·9 między Ciężkowicami a Gromnikiem, w powiecie grybowskim, pasąca barany Katarzyna Gęba, około 50 lat licząca służąca u Izydora Steinlaufa w Gromniku, chciała spędzić z toru barana i mimo nadjeżdżającego pociągu biegła torem tak nieostrożnie, że dostała się pod maszynę i poniosła śmierć na miejscu.

§ Śmiertelny upadek z rusztowania. W Kalwaryi Zebrzydowskiej, w powiecie wadowickim, spadł z rusztowania budowy 16 letni robotnik Jan Moskała tak nieszczęśliwie, że przeniesiony do szpitala, życie zakończył. Przyczyną wypadku była wadliwa konstrukcya rusztowania.

§ Pożar. W Krasnosielcach, powiatu zbaraskiego, spłonęły cztery zagrody włościańskie.

§ Na karę śmierci przez powieszenie skazał w sobotę trybunał sądu przysięgłych w Rzeszowie Ignacego Bajora za zamordowanie brata swej żony.

## Kronika zagraniczna.

* Kongres niemieckich lekarzy i przyrodników, jak już doniosły depesze, otwarty został d. 19 b. m. Królewcu. Zajmie się on między innemi sprawą preparatu Ehrlicha przeciw przymiotowi.

W pierwszym dniu obrad referował dr. Külpe (Bonn) o teoryi poznania ze stanowiska przyrodniczego. Następnie odbył się wykład prof. Cramera (Göttingen) na temat: „Dojrzewanie młodzieży a szkoła“. Mowca zaleca przestrzeganie surowej dyscypliny szkolnej wobec dorastającej młodzieży. Indywidua słabe umysłowo lub psychopatyczne, względnie histeryczne, należy otoczyć bacznym nadzorem, a w danym razie — w interesie zdrowych odosobnić, lub nawet całkowicie wykluczyć.

Dr. Schnee (Schöneberg-Berlin) objaśniał nową, przez prelegenta obmyśloną metodę masażu za pomocą specyalnego aparatu, nadającego się także do masażu elektrycznego i termicznego.

Dr. A. Bidschowsky (Lipsk) mówił o leczeniu zeza na podstawie rozpoznania przyczyn, bez czego często osięga się wyniki ujemne.

Wielkie zajęcie obudził referat dr. K. Hochfingera (Wiedeń), „O neurozach odżywczych we wczesnym okresie dzieciństwa i nerwowej niemożności żucia u dzieci“. Neurozy te powstają w niemowlęctwie zazwyczaj skutkiem fałszywej techniki karmienia, później często skutkiem przekarmiania. Następstwem odrazy do jadła jest oczywiście upadek odżywienia, z czem znowu łączą się zaburzenia żołądka i rozdrażnienie nerwowe. Uleczenie takiej neurozy bywa trudne. Dziecko nią dotknięte należy usunąć z nerwowego otoczenia, podawać mu posiłek tylko, gdy samo żąda i starać się wpływać na nie odpowiedniem traktowaniem pedagogicznem. Choroba ta, pozostawiająca nieraz ślady na całem życiu, pozostaje jedynie w kołach zamożnych i nerwowo rozstrojonych.

Prof. Wolff-Eisner (Berlin) wygłosił rzecz o „Odporności wobec gruźlicy i wytwarzaniu tej odporności w znaczeniu klinicznem“. Zdaniem prelegenta conajmniej połowa ludzkości zakażona jest gruźlicą, choć nie choruje na gruźlicę. Pokonanie zakażenia wytwarza nawet silną ochronę, która jednak czasem — z przyczyn nieznanych — zawodzi.

W wykładzie na temat „Gruźlica a krążenie krwi“ wykazał prof. Meinert (Rostock), że szybkość, a nie obfitość krążenia krwi w płucach chroni je od tworzenia się ognisk gruźliczych.

* Wiek ziemi. W gazecie *Journal* profesor instytutu oceanograficznego, Alfons Berget, zamieścił artykuł o wieku ziemi, w którym streszcza wyniki najnowszych metod wyliczania wieku naszej planety. Uczeni obliczają, iż od czasu zjawienia się wody na naszej planecie upłynęło 100 milionów lat do chwili, kiedy woda oceanów zdołała rozpuścić takie ilości różnych soli, jakie znajdują się w niej obecnie. Geolog szkocki Geikie w celu określenia wieku ziemi, badał warstwy napływowe kory ziemskiej. Badania warstw najmłodszych wykazały, że formacya o grubości jednego metra wymagała czasu, stosownie do warunków od 30 do 200 wieków. Więc sformowanie wszystkich warstw napływowych wymagało czasu od 80 do kilkuset milionów lat. — Ostatnie badania, dokonane przez Becquerela i Curie co do siły promieniowania radium dostarczyły również wiele materyału. Fizyk angielski, William Ramsay, obliczył na podstawie tych badań, iż dla sformowania się tych ilości helium, jakie zawierają minerały, w skład których wchodzi uran, potrzeba było około 400 milionów lat.

Wiek ziemi obliczają również na zasadzie stopniowego ochładzania się jądra ziemi. Na powierzchni kory ziemskiej strata ciepła przez promieniowanie jest trudna do zanotowania, gdyż ciepło słoneczne wynagradza ją w zupełności i utrzymuje mniej więcej temperaturę stałą, ale jądro ziemi stale się ochładza. Z powodu tego ochładzania jądro kurczy się i „usuwa“ z pod kory ziemskiej, która, pozbawiona „oparcia“, zapada się miejscami i formuje na powierzchni „zmarszczki“, stanowiące łańcuchy gór (jedna z teoryi powstania gór).

Otóż powierzchnia gór wynosi około półtora procent całej powierzchni globu ziemskiego: Ztąd wnoszą, że średnica ziemi zmniejszyła się o 7 tysięcznych swej pierwotnej długości. Takie zmniejszenie odpowiada obniżeniu się temperatury „jądra“ o 300 stopni, co wymaga około 2000 milionów lat. Obliczywszy (czy dokładnie, o to można się spierać) wiek ziemi, uczeni silą się określić również chwilę zjawienia się na niej życia organicznego. Oczywiście przedtem musiała już istnieć woda. Otóż lord Kelvin twierdzi, iż ochłodzenie kory ziemskiej do 363 stopni ciepła, kiedy już woda może istnieć w stanie płynnym, nastąpiło względnie prędko. Dalsze ochładzanie się szło jeszcze prędzej i do chwili, kiedy temperatura powierzchni wynosiła 55 stopni, to jest do chwili, w której wytworzyły się takie warunki, iż pierwsze zaczątki życia mogły się już zjawić, upłynęło zaledwie kilkanaście milionów lat. Przeto data zjawienia się na ziemi życia nie jest, zdaniem uczonych o wiele „młodsza“, niż data powstania ziemi: kilkanaście milionów, wobec olbrzymich liczb niewiele znaczy.

Helmholtz obliczył również i przyszłość ziemi. Wziąwszy pod uwagę wygasanie słońca i ochładzanie się jądra ziemi, Helmholtz określił, iż życie na ziemi może trwać jeszcze sześć milionów lat.

Więc setki milionów lat przeszłości, a „tylko“ sześć milionów na przyszłość!

* Najdroższy pies na świecie. W tych dniach w Kalkucie zdechł „najdroższy pies na świecie“, własność p. Waltera Jeffries. Ten fenomenalny pies, oceniony na 1200 funtów sterlingów, był buldogiem, zwał się Dich Stone i posiadał podobno wszystkie zalety psiego rodu. O posiadanie Dich Stone'a ubiegali się wszyscy miliarderzy amerykańscy i maharadżowie indyjscy, którzy ofiarowali p. Walterowi Jeffriesowi bajeczne sumy, lecz p. Jeffries nie chciał rozstać się ze swym ulubieńcem i dumą swej psiarni. Dich Stone zdechł w „kwiecie wieku“, gdyż liczył zaledwie 6 lat życia, zleciał on z wysokości tarasu i potłukł się tak, że żadne zabiegi lecznicze, jakich nie szczędzono „najdroższemu psu“, nie pomogły.

Na wieść o wypadku ze Stonem, mieszkanie p. Jeffriesa było przez dwa dni formalnie oblężone przez reporterów pism, którzy dobijali się o szczegóły opisu śmierci psa i o „wspomnienia z jego życia“.

* Wychowanie dzieci w Japonii. W paryskim *Matinie* ogłosiła p. Osaki, żona burmistrza z Tokio, interesujący artykuł o wychowaniu dzieci w Japonii. Zarówno bogaci, jak ubodzy, witają tam urodzenie się potomka z ogromną radością. Stanowisko kobiety w rodzinie jest naprawdę dopiero wtedy utrwalone, gdy da życie dziecku. W siedem dni po przyjściu na świat otrzymuje noworodek nazwisko; chłopiec otrzymuje imię ojca z jakimś przydomkiem, dziewczyna imię symboliczne kwiatu, klejnotu, lub tym podobne. W pierwszym roku życia i chłopcy i dziewczęta są ubierani w czerwone sukienki, później chłopcy otrzymują szaty innej barwy, zbliżone do męskich, a dziewczęta wzorzyste kimona, ozdobione kwiatami, liśćmi, lub ptakami.

Sposób wychowania jest trudny i troskliwy, ale dzieci muszą okazywać zupełne posłuszeństwo rozkazom rodziców. Dziewczęta są przyzwyczajone od młodu do posłuszeństwa wobec braci. Rano, po zerwaniu się ze snu, dzieci śpieszą do rodziców z zapytaniem o zdrowie. Podczas jedzenia, po spożyciu każdej potrawy, składają głęboki ukłon dziękczynny. Wychodząc z domu, klękają przed matką, ojca, opuszczającego dom, żegnają słowami: „Bogi niech będą z tobą! Powracaj rychło!“

* Malowane kapelusze. Mody w Ameryce zmieniają się niezmiernie szybko. —

I zmieniają się odrazu zasadniczo, oraz rozpowszechniają się w niewielu dniach. Przed niedawnym czasem skazały modnisie amerykańskie na banicyę wszelkie pióra ptasie, używane tak licznie od czasu „Chanteclaira“ do ozdoby kapeluszy; zerwały też z kwiatami i z gazą. Wedle doniesień *New-York American*, najmodniejszemi są obecnie zwyczajne, gładkie kapelusze, na których jednak pendzel malarza tworzy wspaniałe dekoracye ze świata roślinnego lub zwierzęcego. Artyści-malarze są z nowej mody bardzo zadowoleni, ponieważ zapowiada im ona znaczne dochody, więc dokładają starań, aby ją rezpowszechnić w najszerszych kołach. Wytworzył się nawet specyalny rodzaj malarzy kapeluszowych, a najwybitniejszym z nich jest niejaki Worthington Pegasus z Waszyngtonu. Pegasus już dawniej zdobył sobie swemi obrazami głośne nazwisko, obecnie poświęcił się jednak wyłącznie kapeluszom. W rozesłanych damom okólnikach zawiadamia, że obmyślił 26 najefektowniejszych ilustracyj kapeluszowych, z których każda kosztuje około 50 dolarów. Przyrzeka też swym klientkom fachowe porady w doborze dekoracyj w zastosowaniu do twarzy i kostyumu. I podobno zaledwie może nastarczyć zamówieniom.

# Notatki literacko-artystyczne.

**»Przewodnik naukowy i literacki«**, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc wrzesień i zawiera: I. „Julian Dunajewski. Jego poglądy ekonomiczne i skarbowe i działalność ministeryalna. Szkic z dziejów skarbowości austryackiej“, napisał Franciszek Szymusik. — II. „Poezya powstania listopadowego“, napisał Mieczysław Smolarski. — III. „Romantyzm“. Historya wyrazu i konstrukcya pojęcia, napisał dr. Juliusz Kleiner. — IV. „Archidyecezya lwowska na synodzie w roku 1641“, napisał ks. dr. Szydelski. — V. „Podróże królewicza polskiego późniejszego króla Augusta III. Z dyaryusza rękopiśmiennego“, podał Aleksander Kraushar. — VI. „Vestigia artificum Polonorum viennensia“. (1590 do 1750). Studyum archiwalne do dziejów sztuki polskiej, napisał Aleksander Hajdecki. — VII. „Żarnowiec i jego okolica“. Zarys historyczno-etnograficzny, napisał Wacław Jaskłowski — VIII. Kronika literacka. Kochanowski J. K.: Echa prawieku i błyskawice praw dziejowych na tle teraźniejszości, przez dr. Kazimierza Hartleba.

**Panna Jadwiga Sienkiewiczówna**, córka znakomitego naszego powieściopisarza Henryka Sienkiewicza, przetłumaczyła z francuskiego powieść Romana Rollanda p. t. „Świt“ („L'aube“). Powieść ta za kilka dni wyjdzie już w książce w Warszawie.

*(as)* **Krystyna Saryusz-Zaleska:** „Poezye“. Kraków 1910. Skład główny w księgarniach E. Wende i Sp. w Warszawie i Spółki Wydaw. Polskiej w Krakowie.

Autorka „Spotkanym w drodze“, „Pejzażów“ i „Z wygnania“, poezyj, którym krytyka przyznała nieprzeciętną wartość, podnosząc bogatą treść, ujętą w formę bardzo staranną, występuje z nowym zbiorem wierszy, które z wielu względów zasługują na uwagę. Charakterystyczną cechą ich, to moment religijny, przebijający się w większej części utworów poetki; są to rozmyślania, rodzaj poetycznych modlitw i zamyśleń, tłumaczenia słów Pisma świętego i t. d. — w których przebija się jakieś dziwnie czyste, serdeczne i korne uczucie religijne, wiara, oraz miłość opiewancgo przedmiotu, który tem większej nabiera plastyki i siły, że jest wypowiedziany z niepospolitym miejscami kunsztem słowa. Taki n. p. cykl „Ad te levavi oculos meos“, lub „Z klasztornej księgi“, mają tyle jakiegoś nieznanego nam dzisiaj wdzięku, coś rzeczywiście z ciszy klasztornej celi, z tajemnych mroków pustego kościoła w czas podwieczorny, że czytając je, słyszymy jakby szelest przesuwanych paciorków różańca.... I to, w powodzi erotycznych wierszy ostatnich czasów, jest najoryginalniejszą nutą poezyj Zaleskiej.

Prócz tego w obszernym tym tomie znajdujemy dobre tłumaczenia z czeskiego, rossyjskiego, chorwackiego, oraz poezye o motywach ludowych, piękne opisy przyrody i poetyczne wrażenia z podróży. We wszystkich tych rzeczach czuć rękę wytrawną, poetkę, która ma wiele do powiedzenia, a przytem wybitna bezpośredniość i szczerość, bez sztucznej emfazy, nadają utworom Zaleskiej wartość wcale niezwykłą.

Tom rzeczywiście piękny i wart poznania.

**Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.**

We środę, po raz drugi, „Kochanek mimowoli“, komedya w 4 aktach A. Capus'a.

We czwartek, po raz 9-ty, „Miłość cygańska“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W piątek, po raz pierwszy, „W sieci“, komedya w 4 akt. J. A. Kisielewskiego.

W sobotę, o godzinie 3·30 po południu dla młodzieży szkolnej „Zawisza Czarny“, fragmenty dramatyczne w 14 odsłonach Jul. Słowackiego.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem, po raz 10-ty, „Miłość cygańska“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę, o godz. 3·30 po południu po raz 7, „Koncert“, komedya w 3 akt. Her. Bahra.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 11-ty „Miłość cygańska“, operetka w 3 akt. Fr. Lehara.

W poniedziałek, po raz pierwszy, „Ostatnie spotkanie“, komedya w 6 osłonach J. A. Kisielewskiego z Wandą Siemaszkową w roli „Julki“.

We wtorek, po raz 12-ty, „Miłość cygańska“, operetka w 3 akt. Fr. Lehara.

We środę, po raz drugi, w „W sieci“, komedya w 4 aktach J. A. Kisielewskiego.

We czwartek o godzinie 3·30 po połud. po raz 44-ty „Manewry jesienne“, operetka w 3 akt. Imre Kalmana.

We czwartek, o godzinie 7·30 wieczorem po raz 4-ty „Tajfun“, sztuka w 4 aktach M. Lengyela.

W piątek, po raz drugi, „Ostatnie spotkanie“, komedya w 6 odsłonach J. A. Kisielewskiego.

**Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.**

We czwartek, 22 września. „Złoty wiek rycerstwa“, żart w 3 aktach Marlowe'a, przekład T. Żeleńskiego.

W Piątek, 23 września, „Tajfun“, sztuka w 4 aktach Melchiora Lengyela.

W sobotę, 24 września. (Nowość). „Śmierć Iwana Groźnego“, tragedya w 10 obrazach hr. A. Tołstoja.

W niedzielę, 25 września. „Smierć Iwana Groźnego“, tragedya w 10 obrazach hr. Tołstoja.

# OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan zamierza w tym tygodniu prawdopodobnie w sobotę, d. 24 b. m., odwiedzić cudowne miejsce Mariazell. Z okazyi pobytu Monarchy będzie dany w Mariazell obiad, na który zaproszeni zostaną tamtejsi księża, burmistrz i honoracyorzy okoliczni. Najj. Pan wieczorem powróci do Wiednia.

= Starania rolników Królestwa Polskiego o przedsięwzięcie środków przeciwko dowozowi do Królestwa Polskiego zboża niemieckiego odniosły na razie ten skutek, że rossyjskie ministerstwo skarbu zwróciło uwagę, iż znaczny dowóz zboża niemieckiego daje się zauważyć nietylko w Królestwie Polskiem, lecz także na całem wybrzeżu morza Bałtyckiego, wypierając ztamtąd zboże rossyjskie. Z tego względu ministerstwo poleciło komorom celnym w Królestwie prowadzenie ścisłej statystyki dowozu zboża niemieckiego do Królestwa Polskiego i do portów morza Bałtyckiego. Według sprawozdań komór, dowóz zboża do Królestwa Polskiego powiększa się znacznie, mimo przewidywany urodzaj w kraju.

= Z Warszawy donoszą: Na mocy polecenia władz wyższych organa powiatowe administracyjne gromadziły dane dodatkowo, tyczące się liczebności przyszłych kuryj rossyjskich w projektowanym samorządzie miejskim w Królestwie. Pracę tę już ukończono, Dane mało różnią się od pierwotnie opracowanych. Przewidywana jest pewna redukcya liczby wyborców w kuryach rossyjskich z powodu przypuszczalnego wyjazdu z Królestwa pracujących w magistratach urzędników Rossyan. Kilku prezydentów miast otrzymało od gubernatorów zapewnienie, iż otrzymają posady utworzone przy urzędach gubernialnych do spraw gospodarki miejskiej.

= Berliński *Localanzeiger* otrzymał z Petersburga niespodziewaną wiadomość, że wedle najnowszych dyspozycyj car Mikołaj złoży cesarzowi Wilhelmowi w ostatnich dniach października wizytę w Poczdamie, gdzie zabawi dwa dni. Przedtem cesarz Wilhelm odwiedzi cara w Friedbergu.

= Z Petersburga donoszą, że największej widoków dostania się na ambasadę rossyjską w Paryżu, opróżnioną skutkiem zgonu Nelidowa, ma minister skarbu Kokowcew. Jako kandydatów na to stanowisko wymieniają również ministra Izwolskiego, ambasadora w Londynie Beckendorffa i posła w Brukseli Giersa.

Za kilka tygodni, twierdzą, opróżni się również ambasada wiedeńska, gdyż hr. Urussow jest chory i chce ustąpić. Stanowisko to obejmie prawdopodobnie generał-adjutant ks. Engaliczew; w rzędzie domniemanych kandydatów znajduje się także bar. Rosen (Waszyngton), hr. Pahlen (Haga), i p. Giers (Bruksela).

— O nowych ministrach bułgarskich, którzy weszli w skład gabinetu skutkiem rekonstrukcyi, donoszą:

Atanas Sławejkow jest drugim z rzędu synem sławionego w Bułgaryi literata i b. ministra spraw wewnętrznych (1884 do 1885) w gabinecie Karawełowa, Petka. Ukończywszy studya w Rossyi, był Atanas Sławejkow bardzo wziętym adwokatem w Küstendżilu. W r. 1908 wybrany do Sobrania, objął zaraz prezydyum Izby. Obecnie powierzono mu portfel sprawiedliwości.

Dr. Włodzimierz Mollow, nowy minister oświaty, jest synem b. ministra oświaty w gabinecie Cankowa (1884), z zawodu lekarzem i profesorem prawa karnego w Uniwersytecie sofijskim. Także Mollow ukończył studya w Rossyi. Należy on, podobnie jak Sławejkow, do partyi demokratycznej.

= Parlament hiszpański zwołany został na 6 października. Minister skarbu ogłosił, że zażąda uchwalenia pożyczki w sumie półtora miliarda, z czego 100 milionów ma pójść na cele marynarki, 180 mil. na roboty publiczne, 750 mil. na cele budżetu wojennego, 340 mil. dla etatu spraw wewnętrznych, a 22 mil. dla etatu sprawiedliwości.

= W mowie wygłoszonej d. 19 b. m. w Veverly (stanu Massachusetts) zapowiedział prezydent Taft, iż w orędziu, które wystosowane zostanie w grudniu r. b. do kongresu, oświadczy się za przyzwoleniem dwu milionów dolarów na rozpoczęcie budowy obwarowań nad kanałem Panama i za kredytami na budowę dwu „dreadnoughtów“.

= Wedle wiadomości z Konstantynopola, rokowania wielkiego wezyra w Paryżu w sprawie pożyczki zerwano.

= Ostateczny wynik wyborów do południowo-afrykańskiego parlamentu przedstawia się wedle depesz z Pretoryi następująco: Wybrano 67 nacyonalistów, 37 unionistów, 13 niezawisłych, 4 reprezentantów robotniczych. Nacyonaliści zatem rozporządzają absolutną większością 13 głosów, a w połączeniu z bliską im partyą robotniczą — nawet 21 głosów.

Wiadomości o rzekomem ustąpieniu premiera gen. Bothy, jak już wiadomo, nie znalazły potwierdzenia. Ludwik Botha pozostaje na czele rządu, zagai parlament i wdroży kroki dla przeprowadzenia swych projektów.

W najbliższych dniach zbierze się Rada ministrów, która rozpatrzy nowy stan rzeczy, wytworzony wynikiem wyborów i poweźmie uchwały co do dalszego stanowiska rządu.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Pobyt Cesarza Wilhelma.**

**Wiedeń**, 21 września. Najj. Pan dziś przed południem odwiedził cesarza Wilhelma.

O godzinie 12 w południe Cesarz niemiecki zwiedził ratusz i oglądał obraz malarza Matscha, przedstawiający hołd książąt niemieckich. W westybulu oczekiwał Cesarza niemieckiego burmistrz dr. Neumayer i powitał go przemową, w której sławił jego „wierność Nibelungów“, okazaną w roku ubiegłym. Cesarz odpowiedział krótkiem przemówieniem.

**Prognoza na jutro.**

**Wiedeń**, 21 września. Prognoza na 22 września. W Galicyi wschodniej: Pochmurno, od czasu do czasu opady, ożywione wiatry, ciepłota spada, stan niepewny.

W Galicyi zachodniej: Po większej części pochmurno, mierne wiatry, ciepłota spada, stan niepewny..

**Wiedeń**, 21 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister wyznań i oświaty nadał rzeczywistemu nauczycielowi szkoły realnej w Żywcu, Emilowi Sznapce, posadę nauczyciela w polskiem gimnazyum w Cieszynie.

**Wiedeń**, 21 września. W podniesionej w *Gazecie Narodowej* z dnia 2 września b. r. sprawie nieuwzględnienia Galicyi w wydawnictwie *Reisealbum für die Linien der k. k. österr. Staatsbahnen*, ukończono właśnie rokowania, jakie toczyły się między Ministerstwem dla Galicyi, a Ministerstwem kolejowem.

Na podstawie tych pertraktacyj należy naprzód sprostować, że albumu tego ani nie wydaje, ani nie subwencyonuje Ministerstwo kolejowe, lecz przedsiębiorstwo prywatne, które oczywiście tylko wtedy artykuły i anonse zamieszcza, jeżeli mu je strony interesowane nadeślą i ułożą się z nim co do warunków. Na zaproszenie do krajowego Związku turystycznego w Krakowie wystosowane, przedsiębiorca ten nie otrzymał jednak dotąd odpowiedzi. Wobec tego stanu rzeczy, akcya Ministerstwa dla Galicyi mogła iść jedynie w tym kierunku, aby korzystając z poparcia Ministerstwa kolei, uzyskać możliwie dobre warunki dla interesentów z Galicyi. Akcya ta powiodła się w zupełności tak, że Galicya będzie mogła korzystać w tym względzie ze znacznych bardzo zniżek. Dalszych informacyj udzielić może zgłaszającym się Związek turystyczny w Krakowie, któremu Ministerstwo dla Galicyi zakomunikowało szczegółowy rezultat rokowań.

**Gniezno**, 21 września. (*Tel. pryw.*). Wytoczono proces p. Kutikowi, redaktorowi *Lecha* i p. Śmieleckiemu, z powodu używania języka polskiego na rzekomo publicznem zebraniu. Sąd ławniczy uwolnił obu obwinionych, ponieważ nie można było udowodnić, że na zebraniu były osoby niezaproszone.

**Belgrad**, 21 września. W obecności króla, następcy tronu Aleksandra, ks. Jerzego i członków rządu odbyła się uroczystość z okazyi rocznicy zwycięstwa nad Turkami, odniesionego przed 100 laty przez Serbów przy pomocy wojska rossyjskiego. Król wygłosił mowę, w której powiedział, że bez pomocy Rossyi naród serbski nigdy nie byłby odzyskał niepodległości. Poseł rossyjski Murawiew odpowiedział na tę przemowę.

**Lizbona**, 21 września. Wczoraj przed południem aresztowano tu 10 osób, w tem także kobiety i dzieci, które mieszkały w domu, gdzie znaleziono materyały do wyrobu maszyn piekielnych i bomb.

**Konstantynopol**, 21 września. Rada ministrów uchwaliła 20.000 funtów na zarządzenia przeciw rozszerzeniu się cholery. Dotychczas bakteryologiczne badanie stwierdziło cholerę tylko w jednym wypadku śmierci, trzy inne wypadki podano jedynie jako podejrzane.

**Saloniki**, 21 września. Ogłoszenie stanu wyjątkowego i zastosowanie ustawy o bandach w Monastyrze i okolicy wydało niespodziany wynik. Przy rewizyi w Monastyrze i okolicy znaleziono 2000 karabinów, 1500 rewolwerów, oraz zapasy amunicyi i bomb.

**Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.**

**Łódź**, 21 września. (*Tel. pryw.*) Nowy oddział polskiego Tow. krajoznawczego ma wkrótce powstać w Radomsku.

**Wilno**, 21 września. (*Tel. pryw.*). Proboszcza parafii Cejkiny, w pow. święciańskim, ks. Ignacego Szaparę, oskarżonego o szerzenie między Litwinami ruchu przeciwpaństwowego, a trzymanego dotychczas w więzieniu, wypuszczono na wolną stopę, po złożeniu 5000 rubli kaucyi.

**Wilno**, 21 września. (*Tel. pryw.*). Z rozkazu gubernatora skazano redaktora gazety *Dwa grosze*, ks. Stanisława Miłkowskiego, na 50 rubli za artykuł, obniżający powagę policyi.

**Odessa**, 21 września. (*Tel. pryw*). W laboratoryum lekarskiem tut. Uniwersytetu stwierdzono przypadek zasłabnięcia jednego studenta z objawami podejrzanymi o dżumę. Z rozkazu zarządu Uniwersytetu zamknięto laboratoryum na dwa dni.

**Petersburg**, 21 września. (*Tel. pryw.*). Ogłoszono nominacyę kanonika metropolitalnego kapituły warszawskiej ks. Kokowskiego na rektora rzym. kat. Akademii w Petersburgu.

**Telegrafowany kurs wiedeński.**

**Wiedeń**, 21 września 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 664·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 852·50, Akcye Anglobanku 315·75, Akcye Unionbanku 619·—, Akcye Länderbanku 527·50, Akcye Bankvereinu 550·75, Akcye Bodencredit 1314·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 688·50, Akcye kolei państwowych 758·25, Akcye kolei Południowej 118·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5280·— Akcye kolei czerniowieckiej 552·—, Akcye Alpiny, 767·75, Akcye Rima Muranyi 699·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2827·—. Akcye Fabryki broni 724·—, Akcye Tureckie tytoniowe 378·25, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 874·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·—. Renta majowa 93·40, Austryacka Renta koronowa 93·40, Węgierska Renta koronowa 91·80, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·85, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·10, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·15, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 93·—, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·10. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 257·75, Marki 117·52, Rubel 254·75. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·75. Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 752·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93—.

Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

## NADESŁANE.



## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21 września 1910.

**Hotel George'a.**

PP. W. Małecki z Turad, H. Potworowski ze Stanisławowa, A. Gosiewski z Przeworska, A. Gorski z Krakowa, Z. Dębicki z Warszawy.

**Hotel Europejski.**

PP. S. Czykaluk z Tarnopola, A. Zawadzki z Kołomyi, H. Kwapiszewski z Rossyi, J. Wyszyński z Borynicza.

**Hotel „Austria".**

PP. J. Chmielowski z Seretu, F. Biesiadecki z Firlejowa.

**Hotel Imperial.**

PP. Z. Horodyński ze Zbydniowa, W. Borzemski ze Sarnek górnych, dr. M. Flatau z Krakowa.

**Hotel Krakowski.**

PP. F. Duschek ze Śniatyna, W. Szwedzicki z Rohatyna.

# CENNIK
## Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 września.

| | płacą walutą kor. K | h | żądają walutą kor. K | h |
|---|---|---|---|---|
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 685 | — | 692 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) | 458 | — | 465 | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 552 | — | 557 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | 566 | — | 573 | — |
| **II. Listy zastawne** za 100 kor. | | | | |
| Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. | 109 | 70 | 110 | 40 |
| „ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l. | 99 | — | 99 | 70 |
| „ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k. | 93 | 30 | 94 | — |
| „ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l. | 99 | 70 | 100 | 40 |
| „ „ 4 pr. w. a. los w 57 l. | 94 | 30 | 95 | — |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya) | 96 | — | — | — |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat | 95 | 50 | — | — |
| 4 pr. los w 56 lat | 92 | 80 | 93 | 50 |
| **III. Obligi** za 100 kor. | | | | |
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. | 97 | 80 | 98 | 50 |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a. | 101 | — | 101 | 70 |
| Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.) | — | — | — | — |
| „ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.) | 99 | 50 | 100 | 20 |
| „ „ „ 4 pr. (4 em.) | 92 | 80 | 93 | 50 |
| Kol. lokalne dtto 4 pr. | 92 | 80 | 93 | 50 |
| Pożyczka m. Krakowa | 93 | — | 93 | 70 |
| Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893 | 93 | — | 93 | 70 |
| Pożyczka m. Lwowa 4 pr. | 89 | 80 | 90 | 50 |
| „ „ „ 4 konwen. | 92 | — | 92 | 70 |
| „ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908 | 93 | — | 93 | 70 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.). | 110 | — | 120 | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 36 | 11 | 48 |
| 20 frankówka | 19 | 10 | 19 | 20 |
| 100 rubli rossyjskich srebrnych | 251 | — | 254 | — |
| „ „ „ papierowych | 254 | — | 255 | 50 |
| 100 marek niemieckich | 117 | 40 | 117 | 80 |

(kupon bieżącego)

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 września 1910.

| Koronowa waluta. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 93·40 | 93·60 |
| styczeń-lipiec | 93·40 | 93·60 |
| Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień | 97·05 | 97·25 |
| kwiecień-październik | 97·10 | 97·30 |
| Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr. | —·— | —·— |
| „ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc. | 169·50 | 173·50 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. | 226·— | 232·— |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 322·— | 328·— |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 322·— | 328·— |
| Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr. | 289·75 | 291·75 |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 116·10 | 116·30 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. | 93·40 | 93·60 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 94·10 | 95·10 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 113·90 | 114·90 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye) | 453·— | 454·— |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr. | 117·40 | 118·40 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) | 93·75 | 94·75 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr. | 93·75 | 94·75 |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 103·60 | 104·60 |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | —·— | —·— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 94·90 | 95·90 |
| Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 93·75 | 94·75 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc. | 97·35 | 98·35 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.) | 96·30 | 97·30 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. | 96·45 | 97·45 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc. | 96·25 | 97·25 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc. | 96·25 | 97·25 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc. | 96·25 | 97·25 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc. | 96·25 | 97·25 |
| Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr. | 93·75 | 94·75 |
| Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. | 93·80 | 94·80 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr. | 93·85 | 94·85 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 114·— | 115·— |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta 4 pr. | 112·10 | 112·30 |
| „ „ „ w wal. kor. 4 pr. | 91·75 | 91·95 |
| „ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. | 75·60 | 76·60 |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 225·— | 231.— |
| „ „ „ „ 50 zł. (100 kor.) | 224·50 | 230·50 |
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Kroacyi i Slawonii | 94·— | 95·— |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 91·95 | 92·95 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 102·50 | 103·50 |
| Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 93·— | 94·— |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 101·— | 101·90 |
| Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. | 92·80 | 93·80 |
| Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. | 97·60 | 98·60 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc. | 89·70 | 90·70 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc. | —·— | —·— |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 111·50 | 117·50 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 255·60 | 258·60 |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). | | |
| Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr. | 100·50 | 101·50 |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 94·60 | 95·60 |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 298·— | 304·— |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 277·50 | 283·50 |
| Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 100·— | 101·— |
| „ „ „ „ „ 4 pr. | 93·75 | 94·75 |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 109·75 | 111·25 |
| „ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr. | 99·10 | 99·60 |
| „ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. | 93·35 | 94·35 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 92·50 | 93·50 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 95·40 | 96·40 |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 96·50 | 97·50 |
| Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotna | 99·75 | 100·50 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr | 99·75 | 100·75 |
| Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr. | 92·90 | 93·90 |
| Austro-węg. banku 50 lat 4 prc. | 99·— | 100·— |
| „ „ „ 50 lat w. k. 4 pr. | 99·— | 100·— |
| **H. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom. | | |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 | 112·— | 113·— |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. | 111·50 | 112·50 |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. | 87·70 | 88·70 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 93·05 | 94·05 |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. | —·— | —·— |
| Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr. | 102·30 | 103·30 |
| „ „ „ „ 1890 „ 4 pr. | 99·75 | —·— |
| **I. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 28·75 | 32·75 |
| Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł. | 520·— | 530·— |
| Clary 40 zł. m. k. | 210·— | 220·— |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | 117·— | —·— |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 111·— | 121·— |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. | 88·— | 94·— |
| Palfy 40 zł. m. k. | 280·— | 300·— |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 63·25 | 67·25 |
| „ „ węg. tow. 5 zł. | 38·50 | 42·50 |
| Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. | 73·— | 79·— |
| Salma 40 zł. m. k. | 285·— | 300·— |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | 115·— | 125·— |
| **J. Akcye banków** (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 316·— | 317·— |
| Peszt. Banku handl. 500 zł. | 3840·— | 3844·— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | 662·40 | 663·40 |
| Węg. Banku kredyt. 200 zł. | 849·50 | 850·50 |
| Dolno austr. tow. esk. 400 kor. | 749·— | 752·— |
| Gal. banku hip. 200 zł. | 685·— | 690·— |
| „ „ dla han. i przem. 200 zł. | 460·— | 465·— |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 527·25 | 528·25 |
| „ Austro-węg. 1400 kor. | 1845·— | 1855·— |
| „ Związku (Unionbank) 200 zł. | 619·25 | 620·25 |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 267·50 | 268·50 |
| Zivnosteńska banka 100 zł. | 272·— | 273·— |
| **K. Akcye** przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 462·— | —·— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 430·— | —·— |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5280·— | 5320·— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | 400·— | 404·— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 553·— | 555·— |
| „ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor. | 330·— | 340·— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 1132·— | 1142·— |
| **L. Akcye** przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 755·— | 758·— |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 870·— | 877·50 |
| Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł. | 765·— | 766·— |
| Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. | 2823·— | 2838·— |
| Schodnicy 500 kor. | 543·— | 548·— |
| Tur. zarz. tytoniow. 500 franków | 375·— | 377·50 |
| Trifall. tow. kop. węgla 70 zł. | 257·— | 261·— |
| **M. Weksle.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | —·— | —·— |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 240·10 | 240·30 |
| Paryż za 100 franków | 95·15 | $95·32^1/_2$ |
| Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr. | 254·50 | 255·25 |
| Niemieckie banki | $117·47^1/_2$ | $117·67^1/_2$ |
| Włoskie banki | $94·57^1/_2$ | $94·72^1/_2$ |
| Francuskie banki | —·— | —·— |
| Szwajcarskie banki | 95·05 | $95·22^1/_2$ |
| **N. Waluty.** | | |
| Dukat cesarski | 11·37 | 11·40 |
| Austr.-węg. 8 guld. złota moneta | —·— | —·— |
| 20-frankówka | 19·07 | 19·10 |
| 20-markówka | 23·47 | 23·53 |
| Rossyjski półimperyał | —·— | —·— |
| Niem. banknoty za 100 marek | 117·45 | 117·65 |
| Włoskie banknoty za 100 lir | 94·55 | 94·75 |
| Ruble | $2·54^1/_4$ | 2·55 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. IX. b) 402/1 (10462 2—3)

**Obwieszczenie.**

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w złoczowskim okręgu budowniczym w latach 1911, 1912, 1913 odbędzie się dnia 7 października 1910 w c. k. Starostwie w Złoczowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1911 dostawić się mającego wynoszą za 8130 $m^3$ 73154 kor.

Ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa, przegląd dostawić się mającego szutru i wzór oferty przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie dotyczące wyłącznie rozwozu materyału dostarczonego koleją z poszczególnych stacyi kolejowych po gościńcu względnie placach składowych, wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych kamieniołomów lub szutrowisk. Toż samo dotyczy ofert co do samego rozwozu z tą różnicą, że należy je wnosić dla każdej stacyi kolejowej osobno.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Rozstrzygnięcie o wyniku licytacyi zastrzega się c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 września 1910.

---

L. cz. E. 486/10 (10367 2—3)

**Edykt.**

Na żądanie Karola Ołpińskiego odbędzie się dnia 20 października 1910 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 220 i 583 oraz połowa realności lwh. 38 i 90 gm. Ciężkowice.

Nieruchomości wystawione na licytacyę oszacowano na 16.000 kor., przynależności oszacowano na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 11.166 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy chcę kupna mający przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ciężkowice, dnia 4 września 1910.

---

L. cz. A. 2/8 (101) (10429 2—3)

**Edykt.**

W c. k. Sądzie obwodowym oddział IV. w Złoczowie odbędzie się dnia 19 października b. r. o godzinie 9 rano dobrowolny publiczny przetarg majętności Wyrów z przynależnościami, objętej lwh. 73 ks. grt. dla większych posiadłości tutejszego sądu obwodowego.

Najniższa oferta 380.000 kor.

Wadyum 20.000 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenty do realności tej odnoszące się przejrzeć można w biurze Nr. 10 podpisanego sądu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 3 września 1910.

---

L. cz. E. 619/10 (4) (10440 2—3)

**Edykt.**

Na żądanie Artura Wildego, odbędzie się dnia 11 października 1910 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 59 gm. Brzana dolna wraz z przynależnościami składającemi się z domu mieszkalnego, stodoły, stajni, piwnicy, szopy, drzew owocowych i krzaków.

Nieruchomość powyższą oszacowano na 68.000 kor., przynależności oszacowano na 18.500 kor.

Najniższa cena wynosi 57.666 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. c. k. sądzie w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ciężkowice, dnia 3 września 1910.

L. 17.223/910. (10463)

## Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Czortkowie rozpisuje I. publiczną licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od I. mięsa, II. wina, moszczu winnego i moszczu owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na trzy lata t. j. na rok 1911—1912 i 1913 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1911 z milczącem przedłużeniem kontraktu na rok 1912 względnie 1913.

Licytacya ta odbędzie się dnia 10 października 1910 o godz. 9-tej przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie.

Każdy mający chęć licytowania ma złożyć jako wadyum 10% ceny wywołania.

Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustawy nie jest wykluczony od zawierania kontraktów.

Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie uwierzytelnionem.

Bliższe warunki licytacyi jakoteż wykazy miejscowości należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie tudzież w dotyczących nadzorach straży skarbowej.

**Wykaz przedmiotów które będą wydzierżawione.**

| L. porząd. | Okręg dzierżawny | Przedmiot dzierżawy | | Oznaczenie taryfy | Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego | Cena wywołania | | Wadyum | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | kor. | h. | kor. | h. |
| 1 | Czortków | prawo poboru podatku spożywczego od | mięsa | III. klasa | 25 | 14150 | — | 1415 | — |
| 2 | Borszczów | | | | 8 | 3805 | — | 380 | 50 |
| 3 | Jezierzany | | | | 19 | 4026 | — | 402 | 60 |
| 4 | Kopyczyńce | | | | 12 | 4510 | — | 451 | — |
| 5 | Korolówka | | | | 22 | 3365 | 50 | 336 | 55 |
| 6 | Probużna | | | | 12 | 5032 | 75 | 503 | 27 |
| 7 | Mielnica | | | | 26 | 3136 | — | 313 | 60 |
| 8 | Skała | | | | 9 | 3136 | — | 313 | 60 |
| 1 | Chorostków | | wina, moszczu winnego i moszczu owocowego | taryfa ustawy z 18 maja 1875 Dz. p. p. Nr. 84 | 12 | 927 | 77 | 92 | 78 |
| 2 | Czortków | | | | 25 | 1502 | 25 | 150 | 22 |
| 3 | Jezierzany | | | | 19 | 313 | — | 31 | 30 |
| 4 | Kopyczyńce | | | | 12 | 160 | 31 | 16 | — |
| 5 | Korolówka | | | | 5 | 141 | — | 14 | 10 |
| 6 | Skała | | | | 9 | 351 | 60 | 35 | 20 |
| 7 | Suchostaw | | | | 4 | 126 | — | 12 | 60 |

**UWAGA:** Każdy dzierżawca jest obowiązany pobierać dodatek krajowy od podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku został umówiony. Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek, co zmiana taryfy podatkowej.

**C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.**

Czortków, dnia 11 września 1910.

L. Prez. 484 15/10 (10470 1—3)

## Ogłoszenie dostawy.

Wskutek reskryptu Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z dnia 3 września 1910 Prez. 18.454 (15) L/10 rozpisuje się po myśli rozporządzenia pełnego Ministerstwa z dnia 3 kwietnia 1909 Nr. 61 Dz. p. p. publiczną rozprawę ofertową celem zabezpieczenia dostawy sprzętów stolarskich na wewnętrzne urządzenie Sądu tudzież więźni, których cena kosztorysu została obliczoną na sumę 36.917 kor.

Przedmioty powyższe mają być dostawione do gmachu Sądu obwodowego w Czortkowie najpóźniej do 1 kwietnia 1911. Należytość będzie zapłaconą zaraz po dostarczeniu i skolaudowaniu przedmiotów z pomyślnym wynikiem przez c. k. kierownictwo budowy w Czortkowie.

Oferty w przepisanej formie sporządzone należy zamknięte i opieczętowane, opatrzone napisem „Oferta N. N.", najdalej do dnia 10 października 1910 do godziny 12 w południe wnieść do Naczelnictwa Sądu powiatowego w Czortkowie wraz z wadyum w wysokości 5 procent wartości roboty obliczonej przez oferenta.

Wadyum może być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych bezpieczeństwo pupilarne mających.

Wybór oferentów rozstrzyga c. k. Ministerstwo sprawiedliwości. Do czasu rozstrzygnięcia pozostają oferenci zobowiązani do podanych warunków w ofercie.

Szczegółowe warunki dostawy oraz rysunki przedmiotów wykonać się mających są do przeglądnięcia w kancelaryi prowadzącego księgę pieniężną Sądu powiatowego w Czortkowie w godzinach urzędowych.

**Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.**

Czortków, dnia 8 września 1910.

L. 17.756/10 (10604 1—3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 13 października 1910 odbędzie się między godziną 9 a 11 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach rozprawa celem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku spożywczego od wina w okręgu poborowym „Zator" na rok 1911 a warunkowo t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1912 i 1913 lub też bezwarunkowo na powyższy trzechletni okres czasu.

Jako cenę ugodową na ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę tysiąc czterysta (1400) koron.

Do rozprawy przystąpić musi przeważna część przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiaru przedsiębiorstwa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego od wina w pomienionym okręgu poborowym, albo osobiście, albo przez swego wykszaznego pełnomocnika.

Oferty na wydzierżawienie przedmiotowego prawa wniesione po niniejszem ogłoszeniu mogą być tylko wtedy uwzględnione, jeżeli przewyższą wyznaczony ryczałt co najmniej o 10 prc., jeżeli będą dawać zupełną gwarancyę pewności i jeżeli zostaną tak wcześnie wniesione, aby interesowani przedsiębiorcy mogli być zawiadomieni najpóźniej na 14 dni przed wyznaczoną rozprawą ugodową. Oferta taka będzie miała tylko ten skutek, że ofiarowany w niej czynsz będzie żądany jako roczny ryczałt ugodowy.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 16 września 1910.

L. cz. E. 926/10 (5) (10615)

Edykt.

Dnia 7 października 1910 godz. 9 rano odbędzie się w tym sądzie, biuro Nr. 4 licytacya:

a) 2/3 części realności lwh. 147 gm. Polany surowiczne,

b) 2/6 części realności lwh. 146 gm. Polany surowiczne,

c) 56/168 części realności lwh. 31 gm. Polany surowiczne.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione następująco:

a) 2/3 części realności lwh. 147 gm. Polany surowiczne na 4709 kor. 10 hal.,

b) 2/6 części realności lwh. 147, gm. Polany surowiczne na 3 kor. 73 hal.,

c) 56/168 części realności lwh. 31 gm. Polany surowiczne na 131 kor. 04 hal.

Najniższa cena wynosi: co do 2/3 realności lwh. 147 gm. Polany surowiczne kwotę 2828 kor. 29 hal., co do 2/6 realności lwh. 146 gm. Polany surowiczne kwotę 2 kor. 48 hal., co do 56/168 realności lwh. 31 gm. Polany surowiczne kwotę 87 kor. 36 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 21 sierpnia 1910.

L. cz. E. X. 1775/10 (4) (10431)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa handlowego i kredytowego w Stryju, zastąpionego przez adw. dr. Byka w Stryju, odbędzie się dnia 28 października 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Stryju licytacya realności objętej lwh. 1371 ks. gr. gm. Stryj.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3890 kor.

Najniższa cena wynosi 2593 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości wzywa się c. k. sąd obwodowy w Stryju przesyłając Mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stryj, dnia 6 września 1910.

L. cz. E. 1706/10 (6) (10595)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Klepnera odbędzie się dnia 3 października 1910 o godz. 9 rano w biurze Nr. 29 w Jarosławiu w sądzie licytacya:

a) 5/16 części realności lwh. 516 ks. gr. gm. kat. Jarosław obj. składającej się z pb. 60 i pg. 33 obszaru 111 s², na których stoi dom, wychodek i chlewek,

b) licytacya 7/16 części realności lwh. 517 tejże ks. gr. gm. kat. obj. składającej się z pg. 1022, 1023, 1024, 1031, obszaru 2 m. 545 s³.

5/16 części nieruchomości ad a) wystawionej na licytacyę są ocenione na 728 kor. 75 hal., ad b) na 2457 kor. 65 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 485 kor. 82 hal., ad b) 1638 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 30 sierpnia 1910.

L. cz. E. 2742/10 (4) (10588)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 września 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 52 sądu tutejszego licytacya 1/7 części realności obj. lwh. 103 gm. Wola baraniecka i całej realności obj. lwh. 14 i 3/12 względnie 1/4 części realności lwh. 100 gm. Wola baraniecka.

Nieruchomości te są ocenione pierwsza na 170 kor., druga na 9.440 kor., trzecia na 300 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi razem 6.606 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, biuro Nr. 47.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 4 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1485/10 (1) (10613)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wasyla Hytki, zastąpionego przez pełnomocnika Pawła Pawełczaka odbędzie się dnia 6 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya a) realności lwh. 53, b) 1/8 części realności lwh. 111 i c) 1/30 części realności lwh. 176 ks. gr. gm. Radocyna objętych zobowiązanej własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 820 kor., ad b) na 200 kor., ad c) na 6 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 547 kor., ad b) 133 kor., ad c) 4 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny i warunki licytacyjne) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 1 września 1910.

L. cz. E. 1127/6 (14) (10614)

Dnia 6 października 1910 o godzinie 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 754 gm. kat. Podhajce składającej się z pb. lk. 447 gm. Podhajce, na której stoi dom, oraz podwórze.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 150 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 1 czerwca 1910.

L. cz. E. 295/10 (6) (10528)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu zastąpionego przez p. dr. Leonarda Tarnawskiego w Przemyślu odbędzie się dnia 27 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya realności lwh. 341 kg. Baligród objętej (jednopiętrowa kamienica z ogródkiem) wraz z przynależnościami składającemi się z mostu drewnianego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 27 540 kor.. przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 13.600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-

larny, wyciąg katastralny, protokóły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 4 sierpnia 1910.

---

L. cz. E. 2350/10 (5) (10502)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Tarnobrzegu odbędzie się dnia 27 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya 1) całej realności lwh 142 gminy Zbydniów, 2) 1/4 części realności lwh. 301 gminy Zbydniów, 3) 553/1089 części realności lwh. 757 gminy Żabno.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 1099 kor., ad 2) na 874 kor., ad 3) na 1015 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 732 kor., ad 2) 538 kor., ad 3) 677 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 27 sierpnia 1910.

---

L. cz. E. 1215/10 (8) (10487)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya 12/36 części realności lwh. 57 ks. gr. Suchodół, Hanuski z Kościów Duch własnych i 24/168 części realności lwh. 58 tejże ks gr. Michała Kołodzieja własnych. Realność lwh. 57 stanowi posiadłość włościańską i składa się z dwóch chat i dwóch budynków ekonomicznych, ogrodu i 6 parcel stanowiących rolę i pastwisko. Realność lwh. 58 składa się tylko z 3 parcel gruntowych, łąkę stanowiących.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione następująco: 12/36 części lwh. 57 z uwzględnieniem dożywocia na 952 kor. a 24/168 części lwh. 58 z uwzględnieniem dożywocia na 117 kor.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 57 — 634 kor. 66 hal., a co do lwh. 58 — 78 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Bóbrka, dnia 6 września 1910.

---

L. cz. E. 2661/10 (5) (10589)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 października 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 52 sądu tutejszego licytacya realności obj. lwh. 438 ks. gr. gm. Łanowice.

Nieruchomość ta jest oceniona na 2299 kor. 18 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ze względu na wartość szacunkową 1532 kor. 80 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 6 września 1910.

---

L. cz. E. 635/8 (15) (10612)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Rapsa, kupca w Ruszelczycach, odbędzie się dnia 17 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Dubiecku licytacya realności lwh. 125 ks. gr. gm. Dubiecko objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 10.000 kor.

Najniższa cena wynosi 5000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 8 września 1910.

---

L. cz. E. 630/10 (9) (10543)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Ph. Mayfart et Co w Wiedniu, zastąpionej przez adwokata dr. Ciska w Radziechowie odbędzie się dnia 20 października 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. w Radziechowie licytacya realności objętej lwh. 237 ks gr. gm. Suszno składającej się z parc. bud. 218 i stojących na niej budynków jako to: chaty drewnianej, stajni, spichlerza, szopy i stodoły, tudzież z parc. gr. ilkat. 210, 211, 375, 376, 760/2, 942, 984/1, 1109, 1118/2, 1193/2, 1232/10, 1642/1, 1668/1, 1670/1, 1672/1, 2185/2, 2577, 2598/2, 3025/1, 3130/1, 3131/2, 2697, 2698, 2236/5 i 2986/1 wraz z przynależnościami, składającemi się z studni dylowanej z drzewa dębowego i z płotu z drzewa sosnowego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6515 kor., wartość przynależności na 60 kor. względnie po potrąceniu wartości zaintabulowanego na rzecz Demka Swistuna w karcie C. poz. 1 dożywocia ocenionego na 2740 kor, oceniona jest powyższa nieruchomość z przynależnościami na 3835 kor.

Najniższa cena wynosi 2556 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 6 września 1910.

---

L. cz. E. 374/10 (18) (10600)

Na żądanie Salomona Weinberga w Wieliczce, odbędzie się dnia 21 października 1910 o godzinie 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 15 licytacya realności lwh. 217 ks. gr. gm. Bodzanów, stanowiącej grunta orne bez budynków.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5010 kor.

Najniższa cena wynosi 3340 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości i nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 9 sierpnia 1910.

---

L. cz. E. 699/10 (12) (10538)

Zobowiązany Ilko Swełeba w Wróblaczynie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkasa Zwirna, odbędzie się dnia 24 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya realności lwh. 555 gminy Wróblaczyn obejmującej roli i pastwiska 3 morgi 639 s.².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1450 kor.

Najniższa cena wynosi 966 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 8 września 1910.

---

# Konkursa.

L. Prez. 23881 4 R. A/10 (10468 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 213 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posady radców Sądu krajowego wyższego we Lwowie, ewentualnie przy sądach kolegialnych I. instancyi, z dniem 30 września 1910 upływa.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 15 września 1910.

---

L. Prez. 23.641 (10469 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 213 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posady radców sądu krajowego we Lwowie, Czerniowcach, Kołomyi i Samborze z dniem 5 października 1910 upływa.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 15 września 1910.

---

L. Prez. 13.589 (10510 1—3)

Konkurs.

Na posady sędziów powiatowych:

1. w Brzesku,
2. w Jaśle,

rozpisuje się konkurs z terminem do 9 października 1910.

Podania o powyższe, lub przy innych Sądach tutejszego okręgu opróżnić się mogące posady sędziów powiatowych wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu:

ad 1. krajowego w Krakowie,
ad 2. obwodowego w Jaśle.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 16 września 1910.

---

L. 5763/10 (10556 1—2)

Konkurs

Odnośnie do ogłoszenia w Nr. 214 „Gazety Lwowskiej" oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady lekarza domowego przy c. k. zakładach karnych dla mężczyzn i kobiet we Lwowie w IX. klasie rangi upływa 30 września 1910.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 15 września 1910.

---

# Wyroki prasowe.

Zl. 211 (10507)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 13 September 1910, Pr. XXXV. 255/10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 17, Jahrgang III., der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle" vom 14 September 1910. I auf Seite 1 durch den Artikel: „Wilhelm der Kleine" inklusive des Titels in den Stellen von „Verhaßt" bis „Schlag" und von „Denn die Soldaten" bis zum Schlusse; II. auf Seite 2 durch den Artikel: „Die Tyrannei der Not und das Endziel des Anarchismus" in der Stelle von „An Euch wenden" bis zum Schlusse des Artikels: „(Zu beschleunigen)"; III. auf Seite 5 durch den Artikel: „Vergessene Kapitel zur Geschichte der österreichischen Gewerkschaftsbewegung" in der Stelle von „Nicht Parlamentsreden" bis „Gerichtigkeit werden"; IV. auf Seite 6 durch den Artikel: „Gedanken eines Arbeiters in der Schweiz" in der Stelle von „sie werden" bis „Anarchie führen"; V. auf Seite 8 durch den Artikel: „Tirol" in der Stelle von „Wir Arbeiter" bis „Antimilitarismus", und zwar in allen genannten Stellen das Vergehen nach § 305 St. G., in dem ad I. genannten Artikel überdies das Vergehen nach § 491 St. G. und in der ad II. genannten Stelle überdies das Vergehen nach § 302 St. G. begründe und es wird nach § 493 St P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 13 September 1910.

---

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 13 September 1910, Pr. XXXV. 248/10/2, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: „Der Amethyst", herausgegeben von Franz Blei, 1906, A. durch folgende bildliche Darstellungen: I. Seite 33 „Titel zu Juvenal" von Aubrey Beardsley; II. Seite 44 „Bathyllus" von Aubrey Beardsley; III. Seite 56 „Studie zu Lysistrata" von Aubrey; IV. Seite 164 „Aschenbrödel" von Maurice Besnaux; V. Seite 180 „Le Gourmand" von Maurice Besnaux; VI. Seite 212 „Le Gourmet" von Maurice Besnaux; VII. Seite 236 „Der Besuch" von Felicien Rops; VII. a. Seite 260 „Die Einkleidung" von F. de Bayros; VIII Seite 284 „Ein Holzschnitt" von Foyokumi; IX Seite 327 „Eine Reproduktion" nach Thomas Rowlandson; B. durch den Inhalt nachstehender Aufsätze, Novellen und Gedichte: I. Auf Seite 10—13 „Der Florentiner Ridolfo" von Francesco Maria Molga; II. auf Seite 24—26 „Das heilige Buch der Liebe" aus dem Tamulischen; III. auf Seite 46—47 in der Erzählung „Der Dieb und der Gaukler" aus dem Hindostanischen von den Worten „Ohne sich vor" bis „kleine Frau wollte"; IV. auf Seite 63 in dem Einakter „Die Freundinnen" von der Stelle „Berthe schauert" bis „Jeanne ab"; V. auf Seite 72—73 „Ouverture pour femmes" par Paul Verlaine; VI. auf Seite 74 aus „Zwei chinesische Schwänke" aus der Sammlung Lung Su-Kung-Ngan von den Worten „Und nahm ein" bis „ihr mich haut"; VII. auf Seite 76 aus „Epiloge zur Moral" von Remy de Gourmont von den Worten „die japanischen jungen" bis „die Religionen"; VIII. auf Seite 85—89 „Der Sänger", eine Geschichte aus dem Türkischen; IX auf Seite 92—93 „Der Streit um die Perle" von Girolamo Morlini; X. auf Seite 94—95 „Der Blumenunterricht in der Yoschiwara", aus dem Japanischen; XI. auf Seite 102—104 aus „Drei Mimen des Herondas" die Szene „Die Frauen unter sich"; XII. auf Seite 113—116 „Der christliche Phalluskultus" von J. A. Dulaure: XIII. auf Seite 117—124 „Eine Ehescheidung". Ein alttirolisches Fastnachtspiel aus dem Jahre 1529; XIV. auf Seite 126 in der Erzählung „Die unerbittliche Courtisane", aus dem Hindostanischen nach den Worten „noch erhöhte" bis vor den Worten „Zum Schlusse führte"; XV. auf Seite 128 in derselben Erzählung von den Worten „fragte er, ob"; XVI. auf Seite 128 in derselben Erzählung von den Worten „und den Pfeil" bis „da eingefügt war"; XVII. auf Seite 154—160 „Ruhestatt der Liebe" von Jahann von Besser; XVIII. auf Seite 166 aus „Fragmente des Titus Petronius" in Nachdichtung von Alexander von Bernus von „Mag auch ein" bis „Himmelreich beten"; XIX. auf Seite 168—169 aus „Drei persische Späße" von Mirza Hebib Kaani von „3. Dieser selbe Khodja" bis „merkte nichts davon"; XX auf Seite 175 aus „Die Tagebücher des Zacharias Werner" von „Hat Pan eine" bis „zur Präsidentin gewählt"; XXI. auf

Seite 176–179 aus demselben Stücke von „19 August 1808“ bis zum Schlusse des Aufsatzes; XXII. auf Seite 193—195 aus „Drei Novellen“. Aus dem Italienischen von Ernest Bichdter von „Zur Zeit, da Massimiliano“ bis „nicht mehr bedürfe“; XXIII. auf Seite 196 bis 197 aus demselben Stücke von „Vor nicht allzulanger“ bis zum Schlusse; XXIV. auf Seite 210—211 „Indischer Karneval“. Aus einem hindostanischen Roman. Lahore 1870; XXV. anf Seite 212—221 „Die Sunamitinnen“ von Ratif de la Bretonne; XXVI. auf Seite 222 „Der Neger und die Bäuerin“ nach Grecourt; XXVI. a. auf Seite 237 aus „Vier unveröffenlichte Erzählungen aus 1001 Nacht“ von „Es lebte einmal“ bis „glücklich lange Jahre“; XXVII. auf Seite 239 aus demselben Stücke von „Der Gatte war“ bis „kein Wort verloren“; XXVIII auf Seite 242 aus demselben Stücke von „Der Stallmeister eines“ bis zum Schlusse der Erzählung; XXIX. auf Seite 254 aus „Mit der Blendlaterne“ von Jules Renard nach den Worten „ein Monstrum werden?“ bis „mit allen Respekt“; XXX. auf Seite 266—270 „Die Nachtwache der Venus“; XXXI. auf Seite 277—281 „Drei Verserzählungen des Abbe Grecourt“; XXXII. auf Seite 286—289 „Von dem Jüngling, der sein Geschlecht nicht kannte“. Ans dem arabischen Buche Miyet Nikayet 1864; XXXIII. auf Seite 290 das Gedicht „Marter“ von „Waldemar Bonsels; XXXIII. a. auf Seite 324 aus „Contes et contems gaillards du XVIII e siecle“ von Ad. van Bever von „Alix noxice“ bis „la chandelle“; XXXIV. auf Seite 343—351 „Fantasien in 3 priapischen Oden“, dargestellt und verfertigt von Bürger, Voß und Stollberg; XXXV. auf Seite 368—374 „Die Verwandlung“, aus dem Italienischen des Agnolo Firenzuola, und zwar ad B. XVIII. das Verbrechen nach § 122 a, ad A. I.—IX., B. I.—XVII, XIX., XXI.—XXVIII., XXX.—XXXV. das Vergehen nach § 516, ad B. XX., XXII. und ad A. VII. a. und B. VII., XII., XXIII. das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieses Werkes und der angeführten bildlichen Darstellungen, Aufsätze, Novellen und Gedichte ausgesprochen und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 13 September 1910.

---

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 September 1910, Pr. IV. 24/10, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Nase Pravo“ vom 9 September 1910 wegen der Artikelaufschrift: „Positivni politiky projev cili ‚Za svuj hrnec stuchle ryze“ nach § 63 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 September 1910, Pr. IV. 23/10, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Rozvoj“ vom 10 September 1910 wegen der Stelle von „Coz neslysite, jak to“ bis „aby mne neskonfiskovali“ des Feuilletons: „Po prazdninach“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 6 September 1910, Pr. V. 14/10, die Weiterverbreitung von 13 Serien Ansichtspostkarten, welche im August 1910 in Witkowitz einem Photographen und anderen Personen abgenommen wurden und welche photographische Reproduktionen von entblößten männlichen und weiblichen Gestalten in verschiedenen obszönen Stellungen enthalten nach § 516 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 10 September 1910, Pr. 16/10, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Glas radnog naroda“ vom 9 September 1910 wegen der Bemerkung: „Popovski izumi“ in der Stelle von „Apostolska rimska“ bis „poganskih popova“; des Artikels: „Prete assassino e infanticida“ von „Quella mattina“ bis „degno ministro“ und von „organizzata“ bis „Lourdes“ nach § 122 b St. G. verboten.

---

Zl. 212 (10508)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 14 September 1910, Pr. XXXV. 257/10/2, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 18, Jahrgang XV., der periodischen Druckschrift: „Der Freidenker“ vom 15 September 1910, I. durch den Artikel: „Aus der Geschichte des Kirchenstaates“ in der Stelle auf Seite 140 von „Die Geschichte des Kirchenstaates beginnt“ bis „aufgebaut haben“; II. durch den Artikel: „Pfäffische Verdrehungen“ in der Stelle auf Seite 141 von „Die Pfaffen müssen“ bis „geschimpft hätte“ das Vergehen nach § 302 St G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 14 September 1910.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 September 1910 Pr. I. 419/10, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Volna Myslenka“ vom 15 September 1910 wegen der Stelle von „K tomuto stavu“ bis „dennimu tisku“ des Artikels: „Zprava ceske sekce“ in der Rubrik: „Druhy den kongresu (dne 22 srpna 1910)“ nach § 64 St. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 September 1910, Pr. I. 416/10, die Weiterverbreitung der Nummer 11—12 der Zeitschrift: „Havlicek“ vom 17 September 1910 wegen der Stellen von „Ale proti stavi se“ bis „fantasiim“ des Artikels: „Svetovy kongres Volne Myslenky v Brusselu. Doslov“; von „Dnem 31 prosince 1910“ bis „stadee“ auf Seite 90; von „Ten zbozny podvod“ bis „ruznych svetcu“ und von „Ale prosim nezapomente“ bis „cimsi proticeskym“ des Artikels: „Knize Vaclav“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 September 1910, Pr. I. 417/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, im Verlage des Josef Hajek in Smichov erschienenen, bei Ladislaus Grunn in Kgl. Weinbergen gedruckten Ansichtskarte mit der Überschrift: „Dle Jossota tri lotri“ wegen des Gesamtinhaltes nach § 300 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 14 September 1910, Pr. 26/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Jungbunzlau gedruckten Rekrutenkränzcheneinladung für Dobrovic 1910 wegen der Stelle von „Armadu“ bis „svobody!“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 14 September 1910 Pr 61/10, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Turner Wochenblatt“ vom 10 September 1910 wegen der Stelle von „Andachtsübungen“ bis „Dressuren herabzuwürdigen“ des Artikels: „Verein Freie Schule“ nach § 303 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 14 September 1910, Pr. 62/10, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Deutsche Zeitung“ vom 11 September 1910 wegen der Stelle von „Andachtsübungen“ bis „Dressuren herabzuwürdigen“ des Artikels: „Freie Schule“ nach § 303 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 14 September 1910, Pr. 63/10, die Weiterverbreitung der Nummer 107 der Zeitschrift: „Teplitzer Zeitung“ vom 11 September 1910 wegen der Stelle von „Andachtsübungen“ bis „Dressuren herabzuwürdigen“ des Artikels: „Verein Freie Schule“ nach § 303 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 14 September 1910, Pr 28 10, die Weiterverbreitung der Nummer 207 der Zeitschrift: „Znaimer Tagblatt“ vom 13 September 1910 wegen des Leitartikels in der Überschrift: „Humanität — für unsere Feinde?“ und den Stellen von „drum haben wir“ bis „Fanatismus verfolgen“ und von „Man wird uns“ bis „überreich empfangen hatte“ nach § 302 St. G. verboten.

---

# Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 22.748 (13) N. M/10 (10506 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Felicyan Girzejowski c. k. notaryusz w Starym Samborze wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 6 czerwca 1910 l. 14.271 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Dobromilu, z dniem 30 września 1910 z urzędowania w Starym Samborze ustępuje, a dnia 1 października 1910 urzędowanie w Dobromilu obejmuje.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 12 września 1910.

---

L. 34.545/10 (10553 2—3)

Edykt

Dyrekcya dóbr Arcyksiążęcych w Żywcu wniosła do c. k. Starostwa prośbę o udzielenie zezwolenia na założenie 2 nowych stawów na parcelach l. 712 i 691 gm. kat. Kaniów.

Na powyższą prośbę zarządza c. k. Starostwo po myśli § 76 i 83 gal ustawy wodnej z 14 marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 38, oraz rozp. Minist. z 14 lutego 1894 Dz. p. p Nr. 45 komisyjne dochodzenie i rozprawę na miejscu w Kaniowie na dzień 20 październiernika 1910 z punktem zbornym komisyi przy stawie Wielki Opiekun o godzinie 9 przed południem.

O tem zawiadamia się interesowanych z nadmienieniem, że wszelkie już przedtem nie podniesione zarzuty należy zgłosić najpóźniej przy rozprawie komisyjnej, gdyż w przeciwnym razie uważanoby interesowanych za zgadzających się z zamierzonem urządzeniem i z potrzebnem do tego odstąpieniem albo obciążeniem własności gruntowej i wydanoby wyrok, bez względu na późniejsze zarzuty.

Plany projektu można aż do dnia komisyi przeglądać w tutejszem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych.

C. k. Starostwo w Białej.

Biała, dnia 10 września 1910.

---

(10623 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 10 września 1910 wpisano na listę adwokatów: dr. Izraela Dawida 2 im. Goldberga i dr. Samuela Hibnera obu z siedzibą we Lwowie, dr. Herscha recte Henryka Nutek z siedzibą w Podhajcach i dr. Chaima Judę vel Karola Weismanna z siedzibą w Kołomyi.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 12 września 1910.

---

L. cz. C. II. 334/10 (1) (10617)

Edykt.

Przeciw Marcinowi Oświęcimce z Trzciany, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Trzcianie pozew o 339 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono suaudyencyę na dzień 14 września 1910 o godzinie 9 rano, sala Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Marcina Oświęcimki ustanawia się pana Józefa Kłuska w Trzcianie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zanianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśnicz, dnia 31 sierpnia 1910.

---

L. cz. C. I. 410/10 (1) (10616)

Edykt.

Przeciw Fedkowi Baran, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Mendla Engelberga pozew o 200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 września 1910.

Celem strzeżenia praw Fedka Barana ustanawia się pana Stefana Kudłaka w Wylewie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sieniawa, dnia 7 września 1910.

---

L cz. C. I. 193 10 (1) (10611)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Fitiakowi synowi Hrycia ze Starzawy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Stefana Kowala pozew o uznanie własności parc. gr. lk. 901/2, 902/2, 903/2, 904 2, 906/2.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 30 września 1910 o godzinie 10 rano do tegoż sądu, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Iwana Fitiaka syna Hrycia ustanawia się pana adw. dr. Szamińskiego w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobromil, dnia 14 września 1910.

---

L. cz. Cg. I. 284/10 (1) (10632)

Edykt.

Przeciw Michałowi Hołyńskiemu s. Wasyla, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu obwodowego w Kołomyi przez Karola Back i tow. pozew o wzruszenie czynności prawnych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 września 1910 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Hołyńskiego s. Wasyla ustanawia się pana dr. Schorra adw. w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Hołyńskiego s. Wasyla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 8 września 1910.

---

# Kuratele.

L. cz. P. VI. 82/10 (5) (10247 2—3)

Edykt.

Emerytowany radca sądowy Michał Nieświatowski jako umysłowo niedołężny postawiony pod kuratelę.

Kuratorem jego ustanowiony radca skarbu Franciszek Smolka we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VI.

Lwów, dnia 13 maja 1910.

---

L. cz. L. 12/8 (29) (10396 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jana Grzyba syna Marcina w Grabiu, obecnie niewiadomego z miejsca pobytu

Kuratorem jego ustanowiono Marcina Grzyba w Grabiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wiśnicz, dnia 11 sierpnia 1910.

---

L. cz. P. 61/10 (8) (10391)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Annę z Hudyków Mrozową w Meszny opackiej.

Kuratorem jej ustanowiono Władysława Hodka rolnika w Meszny opackiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tuchów, dnia 31 maja 1910.

---

L. cz. P. IV. 119/10 (8) (10360)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Barbarę Zagórską w Samborze.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Palucha w Samborze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 27 sierpnia 1910.

---

L. cz. P. III. 130/10 (10436)

Edykt.

Antoni Uhryn c k. oficyał podatkowy z Buczacza uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem mianowano ks. Mikołaja Hrehorowicza gr. kat. proboszcza w Jazłowcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Buczacz, dnia 5 września 1910.

---

L. cz. L. 1/10 (6) (10320)

Edykt.

Nastunia zamężna Tokarczykowa z Nasicznego uznana za umysłowo chorą.

Kuratorem jej ustanowiony Wasyl Boburczak z Nasicznego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lutowiska, dnia 1 września 1910.

---

L. cz. L. 12/10 P. 139/10 (12) (10332 1—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Kseńkę z Gromnickich Szewczukową w Tłustem wsi.

Kuratorem jej ustanowiono Ilka Szuturmę syna Jacka, rolnika w Tłustem wsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 28 lipca 1910.

---

# Firmy.

L. cz. Firm. 179 II. 1012 (10351 3—3)

Obwieszczenie.

Wykreślenie firmy.

Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa.

Siedziba firmy: Szczucin.

Brzmienie firmy: Bank związkowy w Szczucinie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie kredytu członkom, potrzebnego w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu.

Data wpisu: 3 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 3 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 1012/10 Oddz. A-B-C Spół. II. 560 (10409)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: I. Freylich & Karmel.

Prokurę udzielono: Chaimowi Freylichowi w Krakowie, ul. Krakowska l. 22.

Dzień wpisu: 22 sierpnia 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 21 sierpnia 1910.

---

L. cz. Firm. 1298 Stow. IV. 127 (10101)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Janów koło Lwowa.

Brzmienie firmy: Kasa pożyczkowa i oszczędności w Janowie koło Lwowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 6 czerwca względnie 11 lipca 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez udzielanie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya składa się z 3 dyrektorów i 3 zastępców dyrektorów wybieranych przez Radę nadzorczą z pośród członków na 9 lat. Wybrani zostali: Jan Gdula, Adam Schwarz i Maciej Nocko dyrektorami, Bolesław Kityński, Leopold Berezowski i Andrzej Chmura, zastępcami dyrektorów, wszyscy w Janowie zamieszkali.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem łączne podpisy 2 dyrektorów albo podpis jednego z nich łącznie z podpisem jednego zastępcy.

Ogłoszenia zamieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich.

Udział członka wynosi 100 kor.

Odpowiedzialność: ograniczona do 2 krotnej wysokości udziału.

Data wpisu: 19 sierpnia 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1910.

---

L. cz. Firm. 484/10 (10581)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestrze handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Soninie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności:

Spółka ta zawiązaną została na podstawie statutów uchwalonych na walnem zebraniu członków-założycieli w Soninie dnia 28 czerwca 1910.

Siedzibą spółki jest gmina Sonina a okręg jej stanowią gminy: Sonina i Głuchów.

Celem spółki jest: starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie. przemyśle i handlu a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Zarząd spółki wybrany na powołanem zebraniu składa się z następujących członków: Antoniego Michny, gospodarza w Soninie, jako przełożonego zarządu, Michała Szpunara, gospodarza w Soninie, jako zastępcy przełożonego zarządu, Andrzeja Bieniasza, Józefa Grada i Piotra Nycza, gospodarzy, jako członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki a w razie potrzeby także w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

Członkowie spółki ręczą wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania spółki wobec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań wrazie likwidacyi lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał.

Spółkę podpisywać się będzie w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy położy podpis swój przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Rzeszów, dnia 18 sierpnia 1910.

---

# Doniesienia prywatne.

## Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

### Do Lwowa

| Pociąg posp. przych | Pociąg osob. o g. | Na dworzec główny: |
|---|---|---|
| 12·20 | — | z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy. |
| 2·30 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa. |
| — | 5·45 | z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna. |
| — | 5·50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświecimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 7·32 | z Rawy ruskiej, Sokala. |
| — | 7·20 | z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów. |
| — | 7·27 | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów). |
| — | 7·28 | z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| — | 8·00 | z Sambora, Chyrowa, Sanoka. |
| — | 8·05 | z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa. |
| — | 8·15 | z Jaworowa. |
| 8·55 | — | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa. |
| — | 10·10 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 10·21 | z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö. |
| — | 9·58 | z Sianek, Sambora. |
| — | 11·15 | z Podhajec. |
| — | 11·45 | z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny. |
| — | 12·00 | z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża. |
| — | 1·20 | z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa. |
| — | 1·05 | z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa. |
| 1·15 | — | z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie). |
| 1·30 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl). |
| — | 2·00 | z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa. |
| 2·05 | — | z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy. |
| 2·15 | — | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa. |
| — | 4·25 | z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia. |
| — | | z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej. |
| — | 5·00 | z Jaworowa. |
| — | 5·45 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl. |
| — | 5·40 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa. |
| — | 5·53 | z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny. |
| 6·35 | — | z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy. |
| — | 7·41 | ze Stryja. |
| 8·40 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa. Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl. |
| — | 8·00 | z Sokala. |
| — | 9·00 | z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap. |
| — | 9·30 | z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy. |
| — | 10·05 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 9·58 | z Podhajec. |
| — | 10·19 | ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta). |
| — | 10·30 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa. |
| — | 11·02 | z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny. |

| Pociąg posp. | Pociąg osob. | Na dworzec „Lwów-Podzamcze“: |
|---|---|---|
| — | 7·01 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| — | 11·40 | Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża. |
| — | 10·54 | Podhajec. |
| 2·00 | — | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa. |
| — | 5·17 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża. |
| — | 6·29 | Winnik. |
| — | 7·26 | Winnik. |
| — | 9·44 | Podhajec. |
| — | 10·13 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa. |
| — | 11·55 | Winnik tylko w środę i sobotę. |

| Pociąg posp. | Pociąg osob. | Na dworzec „Lwów-Łyczaków“: |
|---|---|---|
| — | 7·08 | z Winnik. |
| — | 10·36 | z Podhajec. |
| — | 6·11 | z Winnik. |
| — | 9·27 | z Podhajec. |
| — | 11·38 | z Winnik, tylko w środę i sobotę. |

### Ze Lwowa

| Pociąg posp. odch | Pociąg osob. o g. | Z dworca głównego: |
|---|---|---|
| 12·45 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina. |
| 2·50 | — | do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry. |
| — | 3·55 | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa. |
| — | 5·58 | do Podhajec. |
| — | 6·00 | do Sambora, Sianek, Csap. |
| — | 6·04 | do Krakowa. |
| — | 6·10 | do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry. |
| — | 6·20 | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa. |
| — | 7·30 | do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia. |
| — | 7·34 | do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa. |
| 8·25 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego. |
| — | 8·20 | do Jaworowa. |
| — | 8·40 | do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia. |
| — | 9·05 | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza. |
| 9·10 | — | do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy. |
| — | 9·35 | do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy. |
| — | 10·15 | do Stryja. |
| — | 10·40 | do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża. |
| 2·16 | — | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. |
| 2·23 | — | do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania. |
| — | 1·45 | do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| — | 2·30 | do Sokala. |
| — | 2·52 | do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa. |
| 2·45 | — | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia. |
| 3·15 | — | do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie). |
| — | 3·55 | do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl). |
| — | 3·40 | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka. |
| — | 5·41 | do Mszany. |
| — | 5·59 | do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza. |
| — | 6·16 | do Podhajec. |
| — | 6·30 | do Jaworowa. |
| — | 6·50 | do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| 6·55 | — | do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów). |
| — | 7·10 | do Rawy ruskiej, Sokala. |
| — | 7·45 | do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 8·10 | do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| — | 10·36 | do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhometha, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy. |
| — | 10·40 | do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego. |
| — | 11·32 | do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa. |
| — | 11·10 | do Podwołoczysk. |
| — | 11·15 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego. |
| — | 11·25 | do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny. |
| — | 11·35 | do Rawy ruskiej (tylko w niedziele). |

| Pociąg posp. | Pociąg osob. | Z dworca „Lwów-Podzamcze“: |
|---|---|---|
| — | 6·35 | Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa. |
| — | 6·12 | Podhajec. |
| — | 11·00 | Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża. |
| — | 1·30 | Winnik. |
| 2·31 | — | Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa. |
| — | 6·30 | Podhajec. |
| — | 8·33 | Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| — | 10·35 | Winnik, tylko w środę i sobotę. |
| — | 11·32 | Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża. |

| Pociąg posp. | Pociąg osob. | Z dworca „Lwów-Łyczaków“: |
|---|---|---|
| — | 6·31 | do Podhajec. |
| — | 1·49 | do Winnik. |
| — | 6·50 | do Podhajec. |
| — | 10·54 | do Winnik, tylko w środę i sobotę. |

### Pociągi lokalne.

**Na dworzec główny:**

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8·23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·53 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·40 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

**Z dworca głównego:**

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2·55 i 4·24 po południu, 8·38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·35 po południu.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Kasa oszczędności miasta Stanisławowa.

L. 1157.

## Ogłoszenie konkursu.

Kasa oszczędności król. miasta Stanisławowa ogłasza niniejszem konkurs na posady **dwóch praktykantów** z płacą roczną 1200 kor., dodatkiem aktywalnym 500 kor. i 5-cioma czteroleciami po 200 kor. jakoteż z prawem do emerytury, prowizorycznie na rok jeden, poczem może nastąpić stabilizacya.

Ubiegający sia o tę posadę winni swe należycie udokumentowane podania wnieść do Dyrekcyi tejże Kasy najdalej do 15 października b. r. i wykazać:

1. nieprzekraczalny 30 rok życia,
2. ukończenie wyższego gimnazyum lub wyższej szkoły realnej i akademii handlowej,
3. dokładną znajomość języków krajowych w słowie i piśmie,
4. dowód odbytej służby wojskowej lub uwolnienie od tejże,
5. krótki rys dotychczasowego życia i zatrudnienia.

Kompetenci zajęci już w jednej z instytucyi finansowej krajowej będą mieli pierwszeństwo.

Stanisławów, dnia 14 września 1910.

**Dyrekcya Kasy oszczędności m. Stanisławowa.**

## DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

**Sklepy, mieszkania** eleganckie, odpowiednie też dla banków i towarzystw z ogrzewaniem, urządzeniem do światła elektrycznego, piękne otoczenie, do najęcia, Grodecka 2 a. sekcya tramwayu, (Dom Katolicki). Wiadomość adw. Dr. Morawiecki Bourlarda 4.

**FAVORIT** żurnal sezonowy na jesień i zimę jest już do nabycia. Ponadto polecam gotowe kroje na suknie, kostyumy, żakiety, staniki, bluzki, spodnice, szlafroki, matynki, ubiory dla dzieci, bieliznę damską, męską i dziecięcą, jakoteż lalki (manekiny). Z poważaniem
**R. Landau, Lwów, Czarnieckiego 3.**

**Lwów, ul. Hetmańska 4.**
**Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski**
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**
**kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.**
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

**Szuter z rzeki Stryj do dróg i robót betonowych, jakoteż rury betonowe**
dostarcza firma
**F. MERSTALLINGER, Chodorów.**

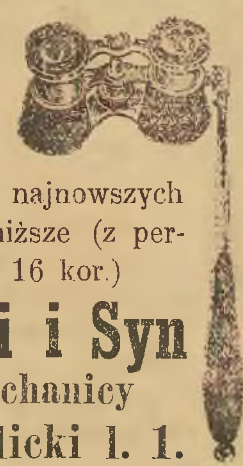
**Realność w Lewandówce**
**(zaraz za mostem kolejowym)**
**składająca się z dwóch dużych domów i ogrodu jest do sprzedania po przystępnej cenie. Bliższa wiadomość u p. W. Kuiasia ul. Czarnieckiego 12 (drukarnia).**

**Dokładną naprawę broni**
uskutecznia najtaniej
**B. Jankowski Lwów, Czarnieckiego 2.**

**Salon fryzyersko-perukarski**
**wyłącznie dla pań.**
Najmodniejsze fryzury. — Ondolancye, schampoing. farbowanie włosów, manicure — Elektryczny masaż twarzy. — Aparat do suszenia włosów.
**S. PREVENDER, Zimorowicza 1 róg Akademickiej.**

**Wysiewki**
z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.
**poleca handel herbaty i kawy**
**Edmunda Riedla, Lwów.**

**Ostatnie nowości.**
**Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek**



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)
**Kopernicki i Syn**
**optycy i mechanicy**
**Lwów, pl. Halicki l. 1.**

**Komplety**
**„Bluszczu“**
**z I. kwartału 1910**
są do nabycia
**w Głównej Ekspedycyi Lwów, Pasaż Hausmana 9.**

**DRZEWKA OWOCOWE!**
Pierwsza krajowa wzorowo prowadzona szkółka drzew i krzewów owocowych i ozdobnych poleca do sadzenia jesiennego:
jabłonie, gruszki, śliwki, czereśnie, wiśnie, brzoskwinie, morele, agrest, maliny, porzeczki, truskawki i t. p.
**Haarlemskie cebulki kwiatowe: Hyacenty, tulipany, narcyzy, tacety, krokusy, irysy i t. p.** do hodowli w wazonikach i w gruncie.
Cennik każdemu wysyłam darmo i opłatnie!
**E. FREEGE, Kraków.**

L. 1167/10.

## OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru dodatków gminnych od wprowadzonych do miasta Mikołajowa napojów, t. j. wódki, piwa, miodu, wiśniaku, rosolisów, likierów, rumu i śliwowicy, w trzechletnią na dniu 1 stycznia 1911 się poczynającą, a z dniem 31 grudnia 1913 kończyć się mającą dzierżawę, odbędzie się w Magistracie w Mikołajowie dnia 21 października 1910 publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz roczny 3230 kor.

Wadyum wynosi 500 kor.

Oferty mają być dokładnie wedle przepisanej formy sporządzone i w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe z dołączeniem przepisanego wadyum w gotówce lub papierach wartościowych według ustawowego kursu do rąk burmistrza osobiście oddane, lub pocztą nadesłane.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą codziennie w Magistracie tutejszym w godzinach urzędowych.

**Z Magistratu.**

Mikołajów n/D., dnia 14 września 1910.

**Oryginalne haarlemskie**
**Cebulki** **hiacentów, tulipanów etc.**
poleca zakład ogrodniczy **M. Woliński**
pl. Maryacki 3. **Lwów.**

# BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

**we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 19. (Telefon 1580).**

**Kapitał akcyjny dziesięć milionów koron.**

Udziela **kredytów długoterminowych w obligacyach na przedsiębiorstwa przemysłowe.**

Eskontuje **weksle** kupieckie i dewizy.

Inkasuje weksle we wszystkich krajowych i zagranicznych miejscach.

Kupuje i sprzedaje **papiery wartościowe, waluty i przekazy** na miejsca zagraniczne.

Wymienia **kupony** i wypłaca wylosowane papiery wartościowe.

Przechowuje **papiery wartościowe** i zarządza nimi.

Wydaje **listy kredytowe** na wszystkie kraje.

Ubezpiecza **losy** przed stratami przez wylosowanie.

Przyjmuje **zlecenia giełdowe** i uskutecznia je pod najprzystępniejszymi warunkami, oraz udziela wszelkich informacyi co do **pewnej i korzystnej lokacyi kapitałów.**

Przegląda **bezpłatnie losy i inne papiery podlegające wylosowaniu.**

Składa **wadya i kaucye.**

**Przyjmuje WKŁADKI na rachunek bieżący**

**oraz na KSIĄŻECZKI WKŁADKOWE na 4 prc.**

Kwoty do 5.000 koron dziennie wypłaca bez wypowiedzenia; oprocentowanie dzienne.

**Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.